Nr. 20. — We Lwowie 12. maja 1905.

# „ROLNIKA"

## okładka inseratowa.

Biuro redakcyi i administracyi: Lwów, Karola Ludwika 3.

Nr. 20. Lwów dnia 12. maja 1905. Rok XXXVIII. Tom LXIX.

# ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem:
rocznie . . . 16 koron || półrocznie . . 8 koron.
W Rosyi rocznie . 10 rubli sr.
W W. Księstwie Poznańskiem . 6 talarów.
Numer pojedynczy kosztuje 40 hal.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Dr. JAN PAYGERT,
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 3.

Cena ogłoszeń zamieszczona na okładce inseratowej.
Ogłoszenia przyjmuje: Administracya „Rolnika" i Agencya ogłoszeń, Lwów pasaż Hausmana 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

## TREŚĆ:



## Kredyt melioracyjny
### a Towarzystwo Kredytowe Ziemskie.

III.

Wdzięczna rola przypadła w udziale Towarzystwu kredytowemu i to dzięki właśnie uciążliwościom ustawy z dnia 6 lipca 1896 r., które odstręczyły ziemian od korzystania z jej dobrodziejstw, a w naturalnym rzeczy porządku ostudzić musiały w innych instytucyach zapały do uprawiania tego rodzaju kredytu. Gdyby nie to, jak dano do zrozumienia w dyskusyi r. 1900, Towarzystwo kredytowe „mogłoby się było znaleźć w mniej korzystnem położeniu", tj. mówiąc bez obsłonek musiałoby *nolens volens* zejść ze swego uprzywilejowanego stanowiska pierwszego wierzyciela, ustępując pierwszeństwa dla „r e n t y m e l i o r a c y j n e j, n i e w y p o w i e d z i a l n e j i r ó w n o r z ę d n e j z p o d a t k a m i".

Skoro jednak bezpieczeństwo jego wierzytelności niby na tem nie straciło, to i nie straci również w takim razie, jeżeli niedając ubiedz się nikomu, samo Towarzystwo uprawiać zacznie ten dział pożyczek na podstawie przyrostu wartości, bądź w formie takiej samej renty melioracyjnej, bądź też w formie pożyczek dodatkowych z promesami zapewniającemi ich realizacyę wtenczas, gdy melioracya zostanie przeprowadzoną i ukończoną.

To jest zasadnicza teza której bronimy, dlatego, że przez wycofanie się z akcyi melioracyjnej Banku dla handlu i przemysłu, sama zasada została jeżeli nie w teoryi to faktycznie zachwianą i wprowadzoną na manowce.

Jak gdyby ratując sytuacyę wielce zasłużony dyrektor krajowego biura melioracyjnego wystąpił na tegorocznem zgromadzeniu Rady ogólnej Towarzystwa gospodarskiego z projektem utworzenia przy Banku krajowym na wzór Banku czeskiego osobnego oddziału dla melioracyi rolnych. Każda myśl w tym kierunku rzucona nie może nie spotkać się z uznaniem rolników wyglądających z kądkolwiekbądź pomocy, ale projekt rzeczony opiera się na emissyi obligów melioracyjnych, tj. takiego typu papierów wartościowych, który dotychczas niewyrobił sobie dobrej marki na giełdzie wiedeńskiej przynajmniej odnośnie do Galicyi, stąd mało jest widoków na jego urzeczywistnienie. Lat temu kilka projektowano u nas założenie banku przemysłowego na podstawie także emissyi obligów i dlatego właśnie utonął ten projekt jak wiele innych. Czy obawa jaką wyraziliśmy zniknie na podstawie precedensu, że takież same obligi emitowane w Czechach zyskały w Wiedniu kurs wyżej *pari*, nikt niemoże za to ręczyć, Galicya bowiem nie ma ani tej siły finansowej, ani tych wpływów na giełdę jakiemi rozporządzają Czechy, byśmy z niemi równać się mogli.

Bądź co bądź o tym projekcie pora będzie mówić wtenczas gdy przyjdzie on, jeżeli wogóle przyjdzie, pod obrady Sejmu. Narazie zajmować nas muszą rzeczy więcej konkretne, a do takich należy niewątpliwie szeroka akcya Towarzystwa kredytowego, instytucyi posiadającej wszystkie warunki po temu, by obciążywszy hypotekę większej własności na 237 milionów kor., dała jej w podniesieniu produkcyi środki wyjścia z tego olbrzymiego zadłużenia.

Od pięciu lat szturmują stowarzyszeni o to, by rozszerzyć normy pożyczkowania w Towarzystwie kredytowem ziemskiem. Tegoroczne obrady dały znowu sposobność do przypomnienia, że normy według których szacuje się majątki, są już przestarzałe, gdyż pieniądz ciągle spada w wartości, a cena ziemi idzie w górę. I tak w zachodniej Galicyi podniosła się ona w ostatnich 15-tu latach jak 1 : 5, gdy bowiem jeszcze w r. 1900 płacono za mórg 200 kor., to dziś płacą 1000 kor.; wobec więc stale objawiającej się tendencyi zwyżkowej zdaniem wielu stowarzyszonych, właściwie przyjąćby dziś należało za normę do pożyczek 600 razy wzięty podatek gruntowy.

Kwestya ceny ziemi, u nas zwłaszcza, jest tak skomplikowaną i tak wielki ma na nią wpływ odbywający się coraz intensywniej proces parcelacyjny i towarzysząca mu orgia spekulacyi, że trudno jest wogóle dziwić się rezerwie jaką zachowują władze Towarzystwa opierając się radykalnym zmianom dotychczasowych norm pożyczkowych. „Kredyt niewłaściwie użyty — słowa prezesa Męcińskiego — szkodzi tylko sprawie rolnictwa".

Niepodobna przecie popierać uruchomienia własności ziemskiej przez nadmierne, bezgraniczne jej obdłużanie, czy to kredytem prywatnym, czy listami zastawnymi, bo to prosta droga do wywłaszczenia i bez komisyi kolonizacyjnej. Inna rzecz jednak z kredytem melioracyjnym, który zwiększając rentowność gospodarstwa, sprawia skutek wprost przeciwny. To mając na uwadze, książe Andrzej Lubomirski, postawił na ostatniem zgromadzeniu Rady Ogólnej Tow, gospod. swój wniosek IV., aby Towarzystwo kredytowe ziemskie, wierne programowi zakreślonemu w r. 1900, a dotąd w bardzo małych rozmiarach spełnionemu, zechciało udzielać pożyczki na cele melioracyi rolnych na podstawie jaknajszerszej, tj. nie krępując się wcale dotychczasowemi normami szacunkowemi, a przestrzegając tylko, by pożyczka jedynie na melioracyę została, w każdym wypadku zużytkowaną.

Wniosek ten jednomyślnie przyjęto; jakkolwiek zaznaczyć trzeba, iż to ostatnie zastrzeżenie wobec tenoru uchwały z d. 9 marca 1900 r. jest zbytecznem, skoro wypłata pożyczki ma nastąpić nie wprzód zanim melioracya zostanie przeprowadzoną i ukończoną. Wnioskodawcy chodziło tylko o poparcie w ten sposób samej zasady pożyczkowania, z upływem czasu zachwianej.

Porozumiejmy się bowiem.

Cała waga powołanej uchwały spoczywa w 2 momentach:

1) iż otrzymać się ma pożyczkę na melioracyę bez względu na to, czy hypoteka w granicach statutowych jest wyczerpana do połowy szacunku, byleby tylko przez wykonanie zamierzonej melioracyi nastąpił przyrost wartości, w tym bowiem wypadku granica obciążenia może być przesunięta, bez uszczerbku dla wierzytelności Towarzystwa;

2) że nieutrudnia się otrzymania dodatkowej pożyczki takiemi wymaganiami, jakie stawia ustawa z roku 1896, tj. aby władze administracyjne orzekać miały przedewszystkiem o ile zamierzona melioracya podniesie rentowność majątku, lecz samo Towarzystwo, tj. przez własne organy bada pożytek danej melioracyi i na podstawie takiego zbadania daje promesę, czy to jakiejś instytucyi

## Nauka ogrodnictwa dla kobiet.

Coraz więcej sprawą sadownictwa i ogrodnictwa zajmują się u nas w kraju. Jest to niejako naturalnem następstwem tego, że coraz zwiększające się trudności w wydobywaniu z ziemi dochodu samem rolnictwem skierowują siłą rzeczy ku obmyśleniu nowych gałęzi produkcyi.

Rzecz dziwna, że tak dotąd leży odłogiem nauka ogrodnictwa i gospodarstwa dla kobiet. Może jest w tem nasza własna wina. Gdy chodziło o wstęp na uniwersytety, rozgłośna i skuteczna agitacya poruszyła opinię publiczną i doprowadziła do rezultatu upragnionego. A tymczasem tutaj, gdzie chodzi o postęp kraju, o podniesienie jego kultury przez odpowiednie wykształcenie kobiet, mających na ziemi pracować, same czy jako żony rolników — nie myślimy dotąd wcale o jakiejś zbiorowej wydatnej akcyi w celu stworzenia zakładu choćby małego, gdzieby przygotować się do tego gospodarstwa można, ucząc się racyonalnie mleczarstwa, ogrodnictwa, czy hodowli drobiu.

I gdy przychodzi młodej osobie prowadzić gospodarstwo samodzielnie, stoi ona wobec niego z bezładnem i niesystematycznem pojęciem. To, co widziała w domu, czego nauczą praktyczniejsze i starsze gospodynie, co przeprowadzi klucznica, powołująca się na wyrocznię: „tak się zawsze robiło!" — jest jedynym zapasem wiedzy. Książki i wyczytane tu lub ówdzie wiadomości gospodarcze — to jedyne źródła dla uzupełnienia cudzych doświadczeń — powagą teoryi.

Istnieje „szkoła pracy domowej" w Zakopanem. — Ale jeżeli się dzięki temu zakładowi nauczyć można p r a c o w a ć, to jednak nie nabywa się tam całości nauki praktycznej. Wszakże samo wysokie położenie geograficzne prawie uniemożliwia tam racyonalny chów bydła na większą skalę, a zwłaszcza cały dział ogrodnictwa i warzywnictwa.

A własnie w tej chwili chodzi mi o zaznaczenie, jak na dobie jest obmyślenie dla kobiet szkoły ogrodniczej, wytwarzającej wśród naszych ziemianek umiejętne, osobiste i produktywne zajęcie się sadownictwem.

Jeżeli nie stać nas na razie na większy zakład, niechżeby choć na małą skalę zaczęto tę rzecz konieczną. — W atmosferze niejako odczuwa się konieczność takiej szkoły ogrodniczej, wszyscy jej pragną, wszyscy by chcieli, aby istniała — chodzi tylko o to, by uchwycić ten moment trafnego zmienienia idei w czyn.

Takie szkoły ogrodnicze są liczne za granicą; choćby wspomnieć tylko o sławnym i znanym zakładzie pod Berlinem, Marienfelde, gdzie 60 uczennic najróżniejszej narodowości — Niemki, Francuzki, Szwedki, Holenderki, Żydówki — przez $1^1/_2$ roku przechodzą kompletną naukę sadownictwa i warzywnictwa. A po skończeniu studyów wracają jako ukończone uczennice do siebie lub też przyjmują miejsca prywatne jako ogrodniczki. O ile mi wiadomo, dotąd tylko dwie Polki zakład ten skończyły; jedna jest tam jeszcze obecnie. Nauka bardzo ciężka i męcząca, atmosfera najkompletniej obca, klimat niedobry, pensya 1.200 marek. Ale poziom zakładu pod względem wiedzy bardzo wysoko stoi. Jedynie kwieciarstwo zaniedbane.

pośredniczącej, czy wprost właścicielowi, oszczędzając mu w ten sposób i kosztów i zawodów.

Efemeryda Banku dla handlu i przemysłu trwała tak krótko, że wątpić można, czy pozostawiła po sobie jakiś ślad realny skoro już w r. 1903 dział melioracyjny zwinięto; przypuszczać tylko można, że z chwilą tego zwinięcia, nowy bank przejął i roboty do wykończenia i promesy już wystawione do zrealizowania na rzecz swoją. Na tem się zapewne ograniczył dalszy jego stosunek z Towarzystwem.

Jak wprzód, tak i teraz nieodmawia ono nikomu pożyczki dodatkowej o ile hipoteka niezostała wyczerpana, lub też o ile z upływem dziesięciolecia od czasu sporządzenia ostatniej detaksacyi, wykaże się z nowego szacunku zwiększenie wartości majątku, ale w takiej procedurze niema nic wspólnego z warunkami kredytu melioracyjnego o jaki chodzi.

Jeżeli Bank dla handlu i przemysłu uznał za właściwe z akcyi wycofać się, a niema komu go zastąpić i nikt faktycznie nie zajął po nim tego stanowiska, to oczywiście przez usunięcie się jednego z kontrahentów, układ przestał i drugą stronę obowiązywać i trudno mieć o to pretensyę... Cóż jednak stoi na przeszkodzie, aby zapewnioną tym układem promesę pożyczkową otrzymywała sama strona interesowana w przeprowadzeniu melioracyi, skoro jej realizacya niema nastąpić wprzód jak dopiero po wykonaniu robót? Interes Towarzystwa nieby na tem nieucierpiał, a niezawodnie wygrałaby strona, bo z promesą w ręku znalazłaby łatwiej i przedsiębiorcę do wykonania melioracyi i uzyskałaby lepsze od niego warunki, wówczas gdy dziś przyjąć musi takie, jakie zostaną jej podyktowane. Przypuszczam iż ustępstwo w formie nie byłoby trudno uzyskać, gdyby nie chodziło tu o rzecz ważniejszą mianowicie o pewność, iż zarówno przez trafne zaprojektowanie melioracyi, jak i prawidłowe jej wykonanie, nastąpi rzeczywiście ów przyrost wartości, owo zwiększenie rentowności majątku o które chodzi. Tę pewność dawał stosunek z czynnikiem pośredniczącym tej miary co Bank dla handlu i przemysłu, ale nie daje jej jednostka zainteresowana tylko w uzyskaniu pożyczki. W tem leży cały szkopuł. Szukać jakiegoś autorytetu na zewnątrz jest rzeczą i trudną i ryzykowną. Szukać go w krajowem biurze melioracyjnem, które jest organem Wydziału krajowego, byłoby możliwem przy bardzo tylko ograniczonej liczbie czynności, a miałoby przytem tę niedogodność, że rolę Towarzystwa kredytowego ograniczałoby do dawania pieniędzy.

Z tego prawdziwie błędnego koła niema bodaj innego wyjścia jak te, które znalazło Towarzystwo kredytowe ziemskie w Królestwie Polskiem, w analogicznych działające warunkach i celach.

Komitet wysadzony tam z łona Towarzystwa zakończył w marcu b. r. obrady, a przyszedł do takiej konkluzyi:

1) iż udzielane być mają pożyczki na melioracye rolne lecz takie tylko, które wykonane zostaną według planów i projektów wypracowanych przez utworzony *ad hoc* przy Dyrekcyi głównej oddział melioracyjny;

2) że pożyczka pokrywać ma całkowity koszt melioracyi z tem jednak, by łącznie z dotychczasową nie-

---

Na wzór tej szkoły w Marienfelde, pracującej na 14 morgach, założono zakład ogrodniczy w Westfalii. — We Francyi istnieje kilkadziesiąt takich szkół mieszanych, które łączą naukę gospodarstwa domowego, mleczarstwa i warzywnictwa. Inicyatorką ich jest pani Dienheim, w Paryżu mieszkająca; bliższych jednak szczegółów nie wiem ani o zakładach tych, ani ich programie.

W Polsce dotąd Warszawa ma od całego szeregu lat kursa pszczelniczo-ogrodnicze dla kobiet; zakład w Chyliczkach również zorganizował naukę ogrodnictwa. W Krakowie są również kursa ogrodnicze przy Wydziale rolniczym, połączone z pracą praktyczną, na odległym względnie ogrodzie w Prądniku czerwonym, gdzie uczennice od lutego pracują codzień przedpołudniem, z Krakowa musząc tam dojeżdżać.

Ale zakład ogrodniczy niewielki dla panien wiejskich przeznaczony, stworzyć na wsi, dając naukę wyczerpującą, praktyczną, bez szablonu, a doniosłą w skutkach, przez rozwinięcie w uczennicach zamiłowania, inicyatywy i wytrwałości, to byłby ideał dla mnóstwa pań, lękających się wysełać córki zdala od siebie dla czysto teoretycznych kursów ogrodniczych do miasta.

Taka szkoła właśnie istnieje na Litwie, niedaleko Wilna. Pani Bernatowicz z zamiłowaniem oddała się tej pracy, pełnej doniosłego znaczenia dla społeczeństwa. Zamiast jednego wielkiego, skrępowanego statutami zakładu, obrała inną drogę, przyjmując niewiele: 9—10 uczenic. Pierwej pracowała w Kozłowsku i Postawach, także na Litwie, obecnie zaś wziąwszy na spółkę w dzierżawę majątek Krzywonosy (poczta Kobylniki), dalej z niezwykłem powodzeniem prowadzi swą szkołę. Program obejmuje prowadzenie szkółek owocowych, warzywnictwo, pasiekę, przerób win owocowych i suszenie jarzyn, wyrób pierników, a zarazem objęte jest w rozkład zajęć: gospodarstwo nabiałowe, głównie wyrób masła i serów.

Uczenice muszą wszystko robić same i dopiero, gdy wybornie pojęły praktykę, zacząwszy od kopania i rozrzucania nawozu, piszą notatki i swoje spostrzeżenia. Każda ma oddany pod opiekę inspekt, który sama musi prowadzić; uczą się szczepienia, przepinania drzewek. W niepogodę są inne zajęcia: pakowanie jarzyn suszonych, przebieranie nasion, robota koło win owocowych.. Współwłaściciele majątku tego, pp. Cybulscy, dzielnie dopomagają pani Bernatowicz w jej pracy, a p. Cybulski, któremu ofiarowano katedrę w Krakowie, miewa dla uczenic pogadanki przyrodniczo-botaniczne i rolniczo-praktyczne. Cała atmosfera zakładu dziwnie swojska, swobodna, i uczenice bez wyjątku dziwnie się przywiązują do uwielbianej przez nich pani Bernatowicz, z entuzyazmem piszą o tej szkole. Nauka trwa 8 miesięcy, a kosztuje 200 rubli.

Tak to kobieta dzielna i ożywiona prawdziwa chęcią pożytecznego czynu, umiała na głębokiej Litwie stworzyć wzór szkoły dla panien wiejskich. Obyż znalazła naśladownictwo w naszej biednej Galicyi!

*Tadeuszowa Harsdorf.*

przekraczała 60% wartości szacunkowej dóbr meliorowanych.

Jeżeli z tą skalą obciążenia porównamy przepisy o kredycie inwestycyjnym zatwierdzone przez Wydział krajowy dnia 18 czerwca 1904 r. L. 55675, a dopuszczające również obciążenie hypoteki do 60% wartości, to dwa te precedensy nie pozostaną może bez wpływu na przyjęcie nowych norm pożyczkowych i przez galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie a w ten sposób pierwszy krok na drodze pożądanej reformy zostałby postawiony.

Na ten kończę na razie moje uwagi. Daleki od wyczerpania przedmiotu w artykule dziennikarskim, ośmieliłem się rzucić tylko myśl pod świątłą rozwagę tych, których sprężyste i oględne kierownictwo postawiło instytucyę Towarzystwa kredytowego za wzór do naśladowania.

*XAW. KAMOCKI.*

---

## Poprawny siewnik do buraków.

Wiadomem jest, że głównym warunkiem udania się buraków jest głęboka orka jesienna i silne utłuczenie roli z wiosną pod siew.

Pierwsza praca ma za cel wystawienie zwiększonej powierzchni gleby na tak korzystne działanie czynników atmosferycznych na fizykalne i chemiczne własności ziemi i umożliwienie tego zbawiennego wpływu i w głębszych warstwach; podczas gdy silne udeptanie roli przed siewnikiem zapobiega głębszemu umieszczeniu ziarn buraków w ziemi.

Praktyka stwierdziła bowiem, że jeśli nasienie buraka na miększej, słabo udeptanej roli dostaje się za głęboko w dół, to spóźnia się znacznie jego zejście, a oprócz tego słaba z początku roślinka buraka zużywa w tym wypadku zbyt wiele własnych zapasów pokarmowych, by przebić pokrywającą ją warstwę ziemi i przedostać się do światła dziennego. Burak w tej walce zużywa zbytnio swe siły, staje się skutkiem tego już zaraz na wstępie swej wegetacyi wątłą rośliną, mniej odporną przeciw różnorodnym przeciwnościom natury.

Stosowną dla nasienia buraka strukturę roli osiągamy przez odpowiednie wałowanie roli.

Najpewniejszym zaś będzie rezultat tej pracy, jeśli rolę spulchnioną z wczesną wiosną ekstyrpatorami i wyrównaną następnie ciężkiemi bronami wałujemy ciężkim pierścieniowym wałem, za którym postępuje lekka brona, która wyciąga przez wał nierozbite jeszcze, lecz tylko wtłoczone w ziemię grudy, które ostatecznie rozbijamy ciężkim, najpraktyczniej, trzyczęściowym gładkim wałem.

W ten sposób staje się powierzchnia roli tak twardą, ubitą, że przejechawszy po niej wozem, nieznaczne tylko ślady kół po sobie zostawimy.

Taka powierzchnia roli stanowi najstosowniejszą strukturę dla zasiewów buraków.

Łatwo jednak jest zrozumiałem, że na tak twardej roli siewnik często pozostawia ziarnka buraka na wierzchu nie przykrywając ich wcale.

Jeśli po siewniku puścimy, najlepiej w poprzek rzędów, wał, to część tych ziarnek wprawdzie zasuniemy ziemią, część ich jednakowoż pozostanie i nadal bez przykrycia, a wał sam wgniata je tylko mocniej na stanowisku.

Wał po siewniku wyprowadza wprawdzie trochę wilgoci z głębszych warstw ku górze, zatem ku nasieniu i umożliwi w ten sposób jego kiełkowanie, choć nie jest przykryte ziemią, w czasie jednak bardzo suchym pomoc wału w tym względzie jest niedostateczna, a część nasienia nie przykrytego pod wpływem wiatrów i słońca zmarnieje.

Oprócz tego użycie wału po siewniku, zatem zajęcie pary koni i robotnika powiększa koszt uprawy, który byłby nie do uniknięcia, gdyby nasienie buraków już sam siewnik należycie przykrył, a rola sama w czasie siewu była dość wilgotną, tak, iż sprowadzenie wilgoci w górę było zbyteczną.

Z faktem tym liczyła się już oddawna technika narzędzi rolniczych i w nowszych czasach wprowadziła połączenie siewnika z wałeczkami (Druckrollen), których zadaniem było każdy rząd zasianego nasienia przycisnąć, a tem samem i ziarnka nie przykryte zasunąć ziemią.

Nowość ta zrazu zyskała uznanie praktyków, odpadła bowiem konieczność osobnego wałowania po siewniku, a wałeczki same spełniały swe zadanie o wiele dokładniej naturalnie, niż zwykły wał po siewniku.

Ale jak przy wielu innych pomysłach ludzkich pokazało się wnet i tu, że tak dowcipny ten na pozór przyrząd z wałeczkami nie jest w praktyce wolny od ujemnych stron.

Jeśli po siewie do zejścia buraków był mniej więcej jednostajny czas, to system w mowie będących wałeczków okazywał się bez zarzutu; natomiast spostrzeżono, że jeśli po siewie nastąpił deszcz, a potem raptem nastała posucha, to dołeczki w rzędach zasianych buraków, powstałe przez ugniatanie wałeczków, popękały, a przez to wystawione było nasienie, a często jnż i sama młoda roślinka na ujemne działanie posuchy i wiatrów.

W takim wypadku wałeczki zatem nietylko, że nie spełniły swego zadania, ale przeciwnie użycie tychże połączone było nawet ze szkodą dla zasiewów.

Niezmordowany jednak duch ludzki zawodem tym nie zraził się bynajmniej i w obranym raz już kierunku przykrycia nasienia po siewniku wpadł w najnowszych czasach na jeszcze dowcipniejszy pomysł.

Zamiast wałeczków przytwierdzono do radliczek z obu stron „zagartywacze“, których zadaniem jest cały rząd zasianych buraków zarzucić lekko ziemią.

Przy tym systemie może być rola jak najsilniej pod siew utłuczoną, może nasienie buraków w rzędach pozostać całe na powierzchni roli, a zagartywacze te przykryją je jak najdokładniej.

Pierwszy raz w mej praktyce, — a widziałem już siew buraków w kilku prowincyach Austryi i Niemiec,— widzę prawdziwie idealną pracę siewnika do buraków, siejąc obecnie w Szówsku buraki siewnikiem z systemem zagartywaczy.

Przy takim kombinowanym siewniku przykrywają ziemią osobne zagartywacze użyty pod siew nawóz sztuczny, a osobne znów, z tyłu umieszczone, rzędy buraków.

Dzisiejsza technika nie mogła ponoś stworzyć już coś lepszego w tym rodzaju; o ile jednak w tym kierunku możliwem jest jeszcze jakie ulepszenie, wskaże nam czas; a postępy w maszynach i narzędziach rolniczych każą się

spodziewać, że na tem jeszcze nie staniemy jakkolwiek wedle mego zdania siewnik ten pracuje już idealnie dobrze.

Jeśli mowa o siewniku do buraków, nie zawadzi zaznaczyć tu, że do buraków powinno się używać wyłącznie tylko skombinowanego siewnika, to jest aparatu siejącego równocześnie buraki i nawóz sztuczny.

Jakkolwiek dla „buraczarza“ zdaje się wprost niemożebnem, iżby pod tym względem mogło być inaczej, to przecież w wielu majątkach panuje jeszcze zwyczaj rozsiewania rzutowo superfosfatu najczęściej siewnikiem do nawozów sztucznych, ale w wielu razach wprost rękami, a potem siania buraków zwykłym siewnikiem do zboża naturalnie w szersze rzędy.

W podobnych wypadkach popełniamy podwójny błąd, rozsiewając superfosfat rzutowo, marnujemy go, bo tylko część blizko rzędów wyjdzie burakowi na korzyść, a znacznie większa przyczyni się tylko do bujniejszego rozwoju perzu i innych chwastow między rzędami, a potem dla samego buraka pozostanie blizko rzędów faktycznie mniej nawozu, niż on go potrzebuje.

Przy zasiewie zboża jest pod tym względem całkiem co innego. Nawóz sztuczny jakkolwiek rzutowo rozmieszczony po roli wyjdzie prawie w całości na korzyść uprawianej przez nas rośliny, bo siejemy kłosowe, nawet w wypadkach rzadkich u nas niestety jeszcze na 20 cm., zawsze o połowę conajmniej bliżej siebie, jak buraki, ale że zwykły siew kłosowych jest zazwyczaj o wiele gęstszy, więc zboża są w stanie przy swym systemie płytkich a dość szeroko rozgałęzionych korzeni nawóz sztuczny pod nie zastosowany na całej linii, zatem w całości wyzyskać.

Próba zaś wysiania superfosfatu zwykłym rzędowym siewnikiem dostosowanym do siewu buraków przed siewem buraka, by nawóz ten dostał się w te same rzędy, co burak, nie uda się.

Mówię to z własnej praktyki.

Chcąc zyskać na czasie, próbowałem raz na jednym dziale siać buraki kombinowanym siewnikiem, a na drugim równocześnie zamierzałem siać zwykłym siewnikiem naprzód superfosfat, a potem w te same rzędy buraki.

Z początku siałem superfosfat zupełnie dobrze, ale po zasianiu koło pół morga stawał się pozostały w siewniku nawóz coraz więcej lepki i więcej niż 2 morgi nie było mi wprost możebnem zasiać, pomimo ustawicznego czyszczenia siewnika.

A leży to w naturze rzeczy. Superfosfat czy to z kości, czy mineralny jest tłusty, lepki, zatyka więc zwykły siewnik do zboża i tym siewnikiem nie daje się wprost siać.

Wobec tego nie pozostaje nam nic innego, jak używać przy uprawie buraków wyłącznie tylko kombinowanego siewnika, a wkład ten z pewnością się opłaca.

Wiedzą wszyscy praktycy, że jeśli przy siewie kombinowanym siewnikiem przez niedbalstwo siejącego, na jakiej przestrzeni wysiano buraki bez superfosfatu, to burak ten w tych rzędach będzie przez cały okres wegetacyjny słabszy i tej różnicy nie wyrówna potem już żaden ewentualny późniejszy dodatek nawozu, a podobnie odróżniać się będzie i burak zasiany siewnikiem kombinowanym od towarzyszy zasianych na roli, gdzie superfosfat rozsiany był tylko rzutowo.

A że uprawa buraków wymaga staranniejszej mechanicznej uprawy roli, a następnie całego szeregu wkładów w narzędziach, nawozach i t. d., więc opłaca się tylko wtedy, jeśli zastosujemy najodpowiedniejsze ulepszenia techniczne nietylko przy obróbce, lecz już przy samym siewie, a do tego służyć będzie w pierwszym rzędzie siewnik przezemnie opisany.

Szówsko, w kwietniu.

*Józ. Jan Neuman.*

---

# WYRÓB DRENÓW.

NAPISAŁ

Dr. JAN BLAUTH, inżynier.

(Ciąg dalszy)

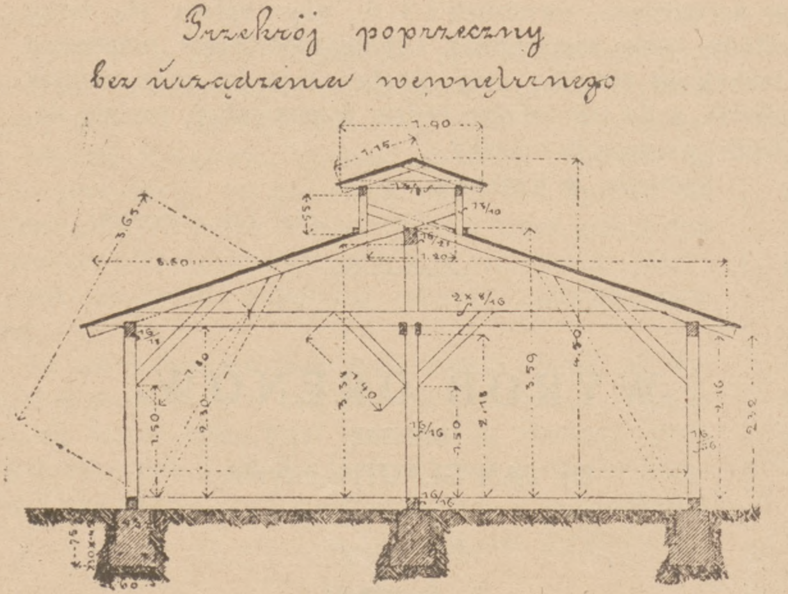
### 3. Suszarnie.

Rurki surowe i mokre otrzymane z prasy muszą być suszone w osobnych na ten cel urządzonych budynkach. Szopy do suszenia rurek są dwojakiego rodzaju: 1) o półkach stale stojących i 2) o półkach przenośnych. Ze względu na ustawienie maszyny do wyrobu rurek dzielą się szopy o 1) stałem ustawieniu maszyny i szopy, w których 2) maszyna posuwa się wzdłuż szopy środkowym korytarzem. Rurki mniejszych rozmiarów suszy się przeważnie układając je na półkach leżąco obok siebie — większy kaliber zaś suszy się ustawiając pionowo bądź na półkach, bądź na podłodze. Rurki na półkach leżące powinny być obracane, aby jednostajnie schły i nie krzywiły się — dopiero po podeschnięciu mogą być układane w nizkie stosy, gdzie przyciśnięte nie mogą się krzywić.

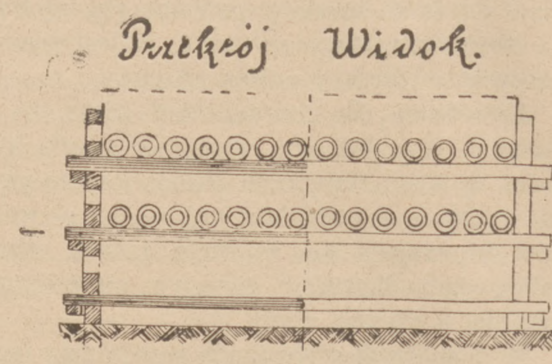
Rysunek 8 a, b, c przedstawia półki stałe stojące, a rysunek 9 a, b przenośne. Rysunek 10 przedstawia szopę o stale stojącej maszynie. Rysunek 11 i 12 szopę o maszynie poruszanej. Stosy muszą być nizkie, aby górne rurki swoim ciężarem nie rozgniatały dolnych. W szopach postawionych między mięszaczem a piecem w poprzek, lepszem jest stałe ustawienie maszyny w środku; zaś w postawionych wzdłuż posuwa się maszyna przez środek szopy wzdłuż. Rurka powinna odbywać jak najkrótszą drogę od maszyny przez piec do składu — i tak samo glina od dołu glinianego do mięszacza i z tego do maszyny. Każda suszarnia powinna mieć następujące oddziały: 1) dla maszyny jest korytarz wzdłuż lub w poprzek szopy wyłożony podłogą, 2) oddział dla suszenia świeżych rurek, który powinien być najbliżej maszyny po obu stronach środkowego korytarza, 3) oddział do prostowania rurek i składania w stosach do zupełnego wyschnięcia.

Suszarnia powinna być dobrze nakrytą. Podłoga powinna być silną i równą, szczególniej do suszenia rurek stojąco. Krawędzie desek w podłodze, które wystają wskutek paczenia się desek pod wilgotnemi rurkami, powinny być ciągle równane, aby nie odciskały się na rurkach. Podłoga utrzymuje się czysto przez posypywanie miałem piaskowym i zeskrobywanie od czasu do czasu przylepionej gliny. Suszarnia powinna być przewiewna, aby jednak ochronić rurki od silnego przeciągu, od bezpośredniego działania wiatru i słońca powinna mieć okapy nizkie i zasłony z boków ustawione.

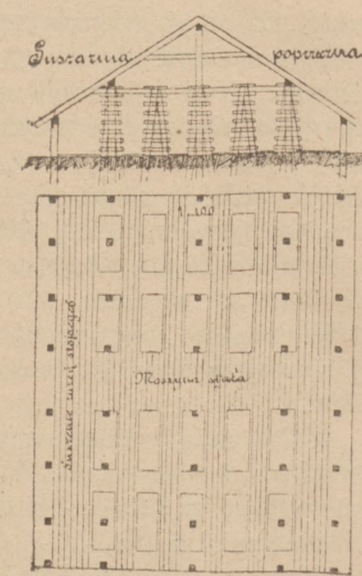
Rycina 11.



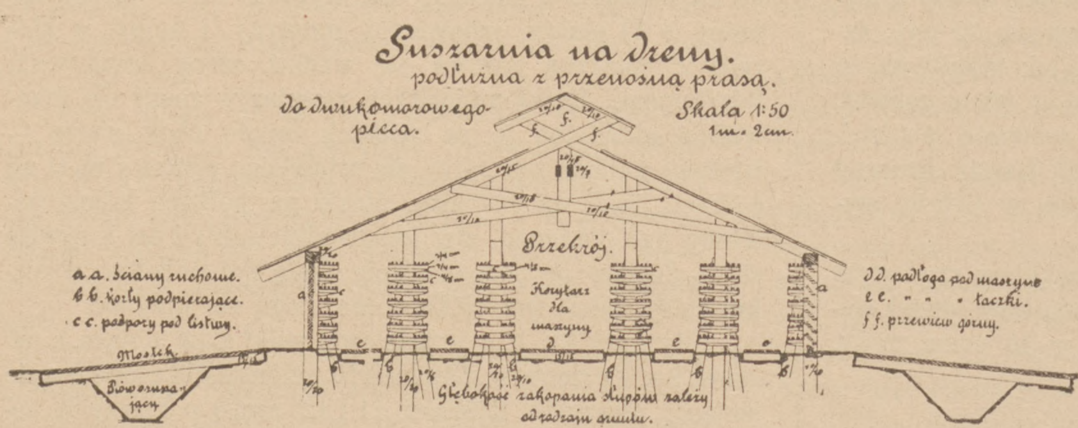

Rycina 8 b.



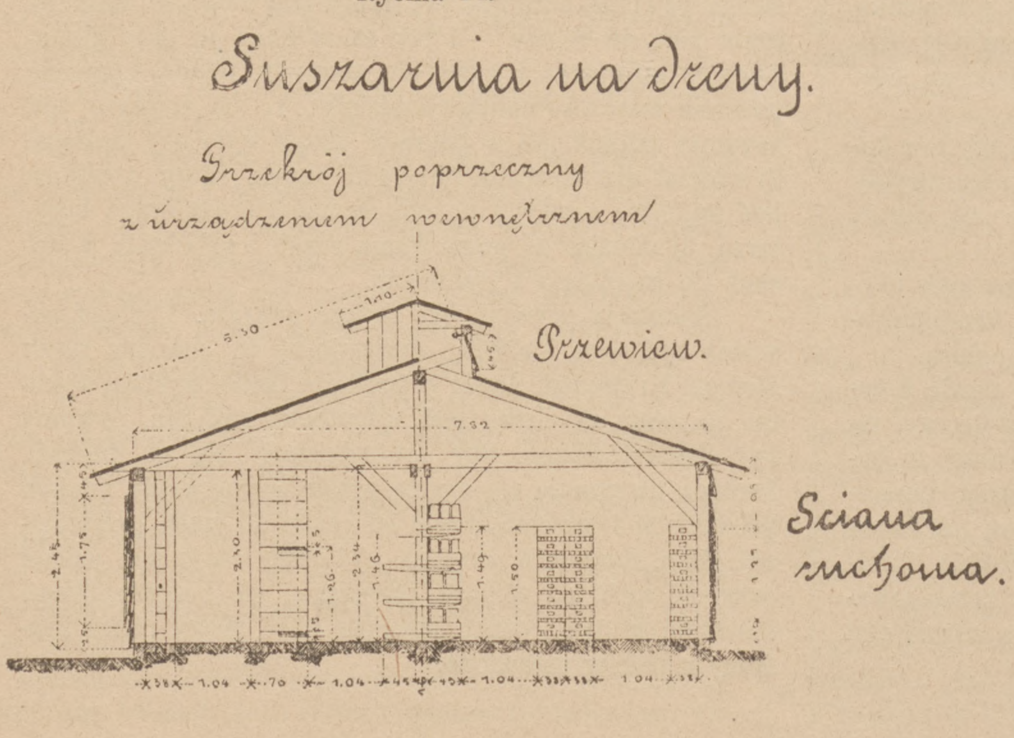

Rycina 10.



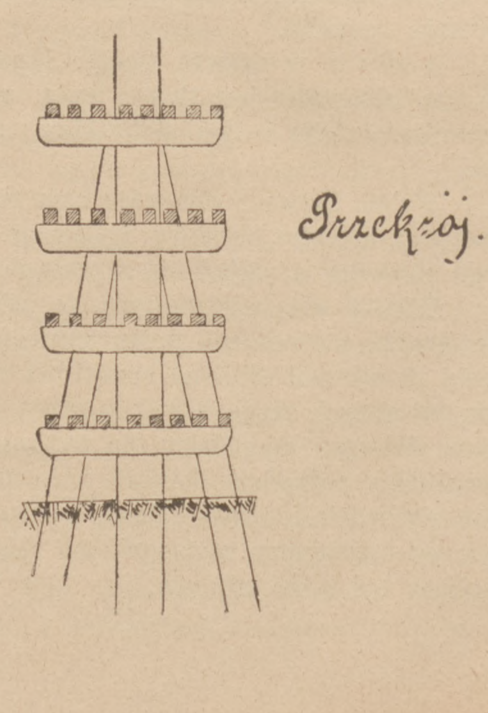

Rycina 13.



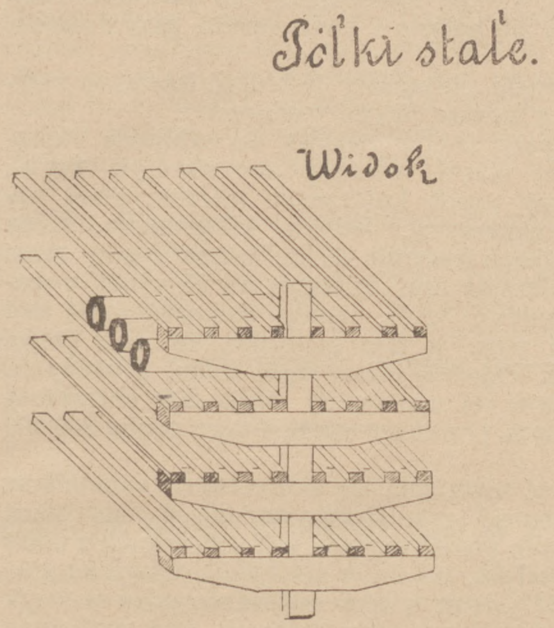

Rycina 14.



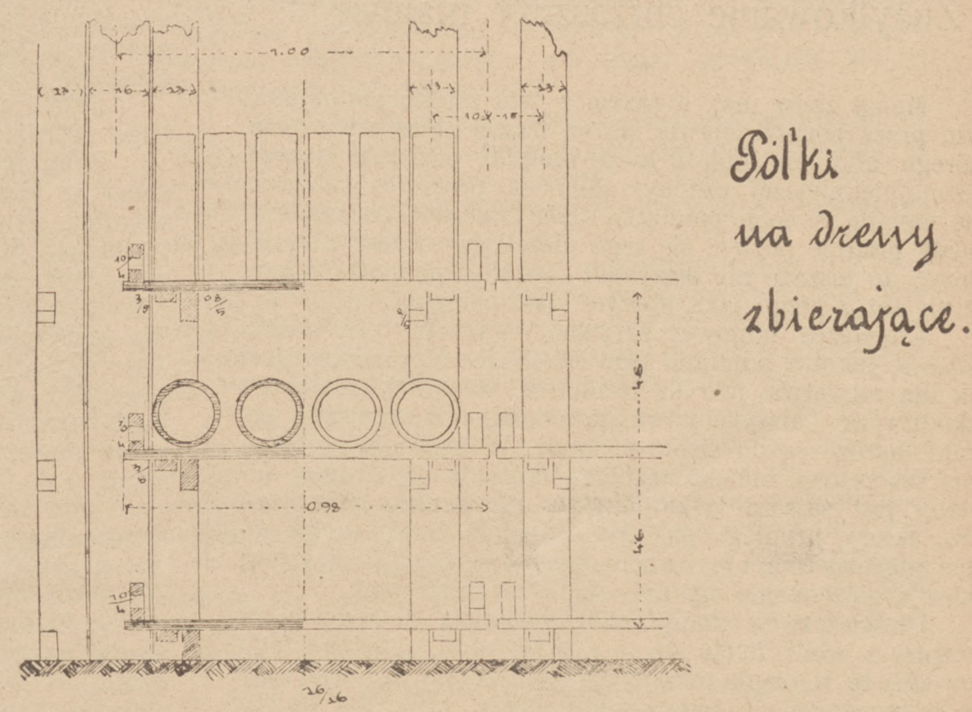

Rycina 9 b.



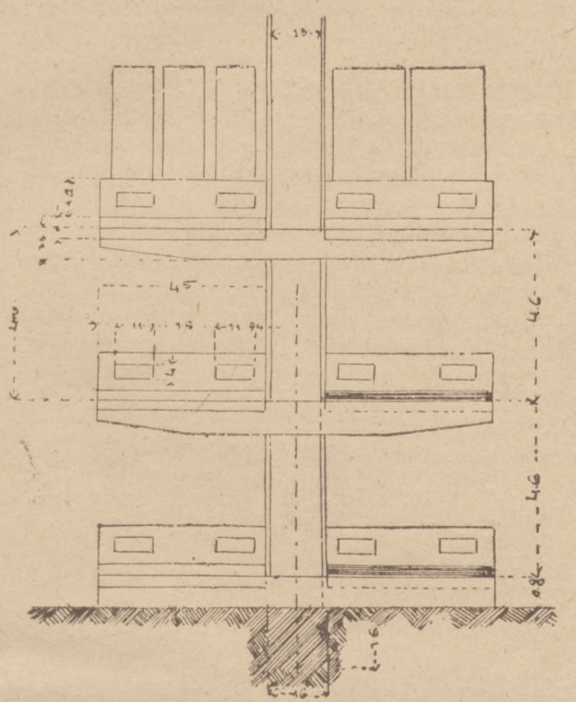
Rycina 8 a.



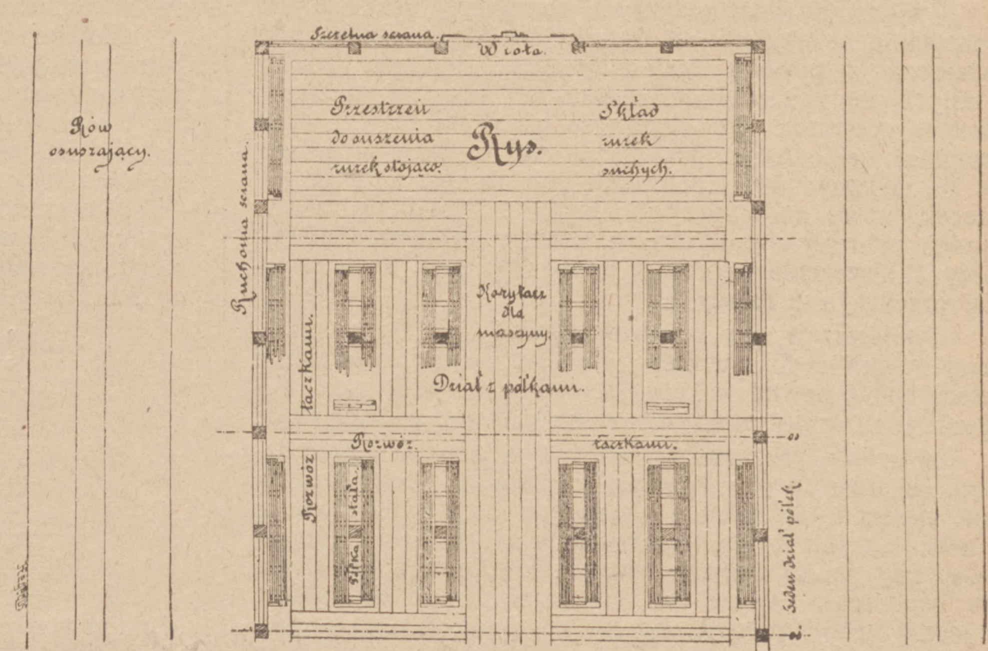

Rycina 8 c.




Rycina 9 a.



Rycina 12.




Rysunek 13 przedstawia suszarnię z osłonami na brzegach. Rysunek 14 przedstawia przekrój suszarni. Schnięcie szybkie z jednej strony paczy rurkę lub powoduje pękanie. Wiązanie dachu nad suszarnią powinno być wysoko umieszczone, aby można pod niem wygodnie ustawiać półki. Im obszerniejsza jest suszarnia, tem wyrób mniej jest zależnym od pogody i tem swobodniej postępuje. W obszerniejszej suszarni więcej można wyrobić rurek na zapas, które lepiej przesychają i później mniej wymagają opału do wypalania. Do osłony suszarni używa się ścian ruchomych zbitych z desek lub płotków, osłonionych matami słomianemi, które powinny być łatwe do przenoszenia i ustawiania. W dni wilgotne, pochmurne a spokojne wzmacnia się przewiew powietrza w suszarni przez otwarcie wentylów w dachu na ten cel umieszczonych. Zbyt szybkie schnięcie rurek jest niekorzystne, a zbyt powolne zapełnia suszarnię szybko. Suszarnie z przenośnemi półkami są tańsze, gdyż i szopa może być lżej budowana, i o więcej dowolnych rozmiarach i mniej też potrzeba podłogi. Miejsce na suszarnię powinno być suche lub nieco podniesione i osuszone rowem lub drenami.

Do obliczenia materyału potrzebnego do budowy suszarni przedstawionej rysunkiem zestawiono materyał w dwóch częściach: 1) dla części końcowej suszarni i 2) dla jednej z części środkowych. Jeżeli suszarnia ma być większą, to więcej wykonuje się części środkowych, zwyczajnie potrzeba liczyć sześć. Prócz tego podano materyał potrzebny na środkowy poprzeczny korytarz, który powinien być na każde 3 części z półkami wykonanym dla ułatwienia ruchu w suszarni.

Dodano materyał na mostki potrzebne do wywożenia rurek, a dowożenia gliny do maszyny taczkami.

(C. d. n.)

# Zużytkowanie chrząszczy majowych.

Mamy znów maj, a razem z tym miesiącem opiewanym przez poetów, zjawia się na naszej ziemi stworzenie, którego nikt nie lubi, a które nietylko pozbawia drzewa ich najpiękniejszej ozdoby, ale i na przyszłość obdarza nas niemiłą po sobie pamiątką. Jest to chrabąszcz majowy. Każdy pragnie pozbyć się tego niemiłego owadu; ale zniszczyć, to jeszcze nie wszystko — trzeba pomyśleć o tem, by się też z niego jaką korzyść dało osiągnąć.

Chrząszcz majowy, zarówno zwyczajny *Melolontha vulgaris*, jakoteż odmiana jego *Melolontha hippocastani*, jest tak dla rolnictwa, jak dla leśnictwa, w wysokim stopniu szkodliwym. Larwy obydwu gatunków, tak szkodliwe pędraki, bardzo są do siebie podobne. W sposobie życia żadnej też prawie nie ma różnicy, ukazanie się drugiej odmiany jest zawsze tylko lokalne. Pierwszego generacya trwa cztery, drugiego pięć lat. Zupełnie blizko siebie leżące miejscowości, nie równocześnie nawiedzają chrząszcze; ukazują się one nie ogólnie, ale tylko miejscami.

Chrząszcze w małej ilości, pojawiają się jednak corocznie, a jeżeli dzieje się to z przerwami, to tylko z tego powodu, że w ciągu roku żywioły niszczące źle wpłynęły na rozmnażanie się tego owadu. Może wpływają na to choroby, lub też atmosferyczne zmiany, przedewszystkiem jednak owadożerne ptaki, które polują zawzięcie na szkodników.

Zwiększona ilość majowych chrząszczy, straszna jest szczególnie ze względu na pędraki. Ta klęska groźną jest zwłaszcza z powodu systematycznego tępienia wróbli i innych małych ptaków. Niszczeniu tak pożytecznego ptactwa, powinna być stanowczo położona tama; dosyć pomyśleć, że jedna samica chrząszcza, może w przeciągu lat 15, obdarzyć świat potomstwem złożonem z 32.768 samiczek, które znów przymnożyłyby 2.521.440 pędraków. Oprócz ochrony owadożernych ptaków, zbieranie chrząszczy i niszczenie pędraków systematyczniej i energiczniej przedsiębrać należy.

Ponieważ w tym roku spodziewać się należy w niektórych okolicach wielkiej ilości chrząszczy, pragniemy zatem podać pewne wskazówki, tyczące się zbierania i zabijania jak również praktycznego zużytkowania chrząszczy.

Zbieranie chrząszczy jest korzystnem nie tylko dlatego, że przez to plaga pędraków mniej lub więcej zmniejszyć się musi, ale także i z tego powodu, że drób i trzoda chlewna chętnie żywią się chrząszczami. Robota najlepiej idzie, gdy jeden dorosły robotnik z czterema kobietami lub ośmiorgiem dzieci od lat dziesięciu do czternastu, w jednej grupie pracują. To jest niezbędnem przy starym drzewostanie. Dorosły człowiek może nawet dwadzieścioro dzieci upilnować. Z narzędzi, każdy robotnik powinien mieć wiadro blaszane, najlepiej z pokrywą, dla każdej grupy jeden lub dwa większe wory, jak również taczki. Do zbierania na wielkich drzewach, potrzebne są haki na drążkach 5—6 metrów długich i równie długie drabiny. Oprócz tego należy rozścielić pod drzewem, podczas strząsania płachty około 3 metry szerokie. Chrząszcze latać zaczynają o zmroku w pobliżu roślin, które na żer dla siebie przeznaczają; należy więc pilnować przedewszystkiem brzegów lasu, lub świeżo rozwiniętych drzew i krzewów. Najlepszą porą do zbierania są poranki, od wschodu słońca do godziny 8-mej, gdyż wtedy chrząszcze które od chłodu nocnego zdrętwiały, spadają na ziemię, nie próbując odlecieć, w dni chłodne i wilgotne, cały dzień nawet można zbierać.

Co się tyczy sposobu zbierania, to przy nizkim drzewostanie, naprzykład w dębowych zapustach, trzeba je po prostu zbierać, gdzie drzewa są wysokie należy strząsać, używając przytem długich tyk, hakami zaopatrzonych, a jeżeli potrzeba wymaga, to strzęsa się z drabiny lub dostawszy się na drzewo. Płachty pod drzewami rozścielone, ułatwiają bardzo zbieranie chrząszczy. Bardzo szkodliwem jest uderzanie tyką w gałęzie drzew owocowych, jak również uderzanie w pnie kamieniami lub pałkami. Przy pierwszem łamią się gałęzie i kwiat opada, przy drugiem psuje się korę.

Jeżeli zbieranie chrząszczy jest dość łatwe, to zabijanie przedstawia zawsze pewne trudności.

Jako najlepszy środek służący do zabijania chrząszczy w wielkiej masie, uważany jest siarczyk węgla; wskutek działania trzech kubicznych metrów, ginie natychmiast 500 chrząszczy. Jednym kilogramem, który w małych sklepikach kosztuje 60 h., można zatem zabić 8.000 sztuk. Obliczając czas działania na 15 minut, z obawy niebezpieczeństwa ognia, należy dodawać jakiś tani olej, naprzykład tran, w tym stosunku, że na 2 części siarczyku węgla, daje się jedna część tranu, a wtedy 10 kubicznych metrów tej mieszaniny zabije 200 chrząszczy w wzmiankowanym przeciągu czasu, 1 klgr. zabije 200.000 sztuk.

Aby uniknąć ulatniania się skutecznych składników mięszaniny, czynność ta musi odbywać się w naczyniach lub w zamkniętych przestrzeniach, t. j. w beczkach z nafty lub śledzi pozostałych, lub też w nakrytych dołach na gnojówkę. Zaleca się jednak wielką ostrożność, gdyż siarczyk węgla, nawet z dodatkiem oleju może się stać przyczyną ognia, to też najlepiej, jeżeli czynność taka w polu się odbywa. Kto obawia się tego sposobu, może za pomocą starego śrótownika, pognieść chrząszcze; w tym stanie lepsze są na kompost niżeli niepogniecione. Wreszcie, można worki z chrząszczami zanużyć w ukropie najmniej na 10 minut.

Ponieważ łapanie majowych chrzęszczy, gdy się takowe przedsiębierze na wielką skalę, połączone jest z znacznym kosztem, nasuwa się pytanie, czy nie możnaby tak ich zużytkować, by koszt został zredukowany do minimum. Istotnie tak jest i postaramy się wskazać, w jaki sposób należy z tem postąpić.

W skutek doboru składników chemicznych, przyczem należy wspomnieć o znacznej ilości azotu w ich pancerzu zawartej — nadają się chrząszcze bardzo dobrze do fabrykacyi nawozu, ponieważ zawierają one przeciętnie:

| | |
|---|---|
| 70·6% | wody |
| 24·6% | substancyi organicznych |
| 3·5% | składników azotowych ogółem |
| 0·6% | „ fosforowych ogółem |
| 0·5% | potasu |
| 1·1% | wapna |
| 1·1% | magnezyi |
| 100·0% | |

Przygotowanie nawozu z chrząszczy, odbywa się w następujący sposób:

Układa się warstwami zabite chrząszcze przesypując te warstwy ziemią i mięszając z wapnem. W ten sposób przyrządzoną kupę kompostową przykrywa się szlamem a polewa najlepiej gnojówką, w braku tejże wodą; musi być jednak utrzymana wilgoć w kupie aby chrząszcze uległy łatwiej rozkładowi.

Znajdujące się w chrabąszczach połączenia azotowe oraz tłuszcz, sprawiają, że nadają się one wybornie na karmę zwierząt. W świeżych chrabąszczach jest 13%, w suszonych 38% strawnego białka, zatem 100 klg. chrabąszczy ma wartość 4 K. 50 h. jako nawóz — a w stanie świeżym dla drobiu i świń jako karma wartość ich wynosi do 12 K. Stanowią one karmę skoncentrowaną i dla tego nie należy ich wiele naraz zadawać. Gdy zaś chrabąszcze mają często pasożyty *Echinorhynchusgigas*, który dostawszy się do wnętrzności świń szkodziłby im na zdrowiu, zatem należy przedtem chrabąszcze zgotować.

Dla drobiu należy je w piekarskich piecach ususzyć, następnie pokruszyć. Karma ta przyczynia się znacznie do nośności jaj. Gdy zbyt forsowne zadawanie takiej karmy nie byłoby odpowiedniem, zaleca się preparowanie takie, by można ją kilką miesięcy utrzymać.

Prof. Mayer radzi chrabąszcze, zabite siarczykiem węgla, ususzyć na słońcu i przechowywać w przewiewnym szpichlerzu; gdyby jednak, mimo utrzymywania ich w stanie suchości, częściowo się psuły, wówczas tę część użyć na kupę kompostową. Z ususzonych robi się osypkę, która, według E. v. Wolffa, zawiera 86·8 procent substancyi suchej, 10·9 procent surowego tłuszczu, 13·9 procent chitiny, 55·3 procent innych pierwiastków Nh, i 6·7 procent popiołu.

Osypkę chrząszczową przechowuje się najlepiej w beczkach, w miejscach suchych. Jedzą ją chętnie nietylko świnie i drób, lecz także konie i psy. Trzodzie opasowej zadawać ją należy najlepiej z gotowanemi kartoflami, w stosunku 1:5. Dla drobiu najlepiej wymieszać z 3- do 4-krotną ilością mąki ryżowej i wypiec razem na chleb.

*L. K....n.*

## Historyczny rozwój statystyki zbiorów w Austryi.

(Artykuł referenta statystycznego przy minist. roln. radcy A. Eberta — zamieszczony w oryginale w *W. Landw. Zeit.)*

(Dokończenie).

Międzynarodowy kongres, odbywający się w r. 1873 podczas światowej wystawy w Wiedniu, przyjął naszkicowane przez d-ra Józefa Lorenza, a przez ministeryum rolnictwa zastosowane plany utworzenia powszechnej statystyki rolniczej, przyczem zapadła decyzya, by zorganizowanie służby statystycznej w tym kierunku powierzyć wyłącznie ministeryum rolnictwa.

Począwszy od r. 1874 uważać należy wykazy zbiorów podawane przez ministeryum rolnictwa, jako jedyne oficyalne źródła w kwestyi produkcyi rolniczej w Austryi.

Skutkiem orzeczeń wyżej wspomnianego kongresu utworzonym został „Rocznik ministeryum rolnictwa", który ukazał się w r. 1875, a pierwszy jego zeszyt był poświęcony produkcyi rolniczej z r. 1874. Oprócz sprawozdania z uprawy roślin, zawiera ten zeszyt także tablicami zaopatrzone sprawozdanie z chowu bydła i z rolniczo-technicznego przemysłu, dalej statystykę obrotu produktów rolniczych, a wreszcie tabele importu w granice austryacko-węgierskiej monarchii w r. 1874.

W duchu powyższego wywodu mamy wyłącznie zajmować się uprawą roślin i statystyką zbiorów z tego to powodu przytaczamy porządek treści zawartej w tym właśnie roczniku.

Pierwszy zeszyt rocznika z r. 1874 zawierał: 1. Stan pogody i ilości opadów przedstawione tabelarycznie w miesięcznych peryodach, Odnośne sprawozdania dostarczyła c. k. centralna stacya dla meteorologii i magnetyzmu ziemi. 2. Miesięcznie zebrane zestawienia urzędowych sprawozdań o stanie pogody, zasiewów i zbiorów w poszczególnych krajach według pojedyńczych stref. 3. Objaśnienia do następnie podanych tablic zbioru. 4. Wyliczenie 99 (później 104) powiatów sądowych (w Galicyi ze starostw) potworzonych okręgów (stref). 5. Tabelaryczne zestawienie wyniku zbiorów. 6. Przestrzenie poszczególnych upraw w procentach do ogółu roli dla wszystkich płodów. 7. Przeliczenie zbiorów na cetnary.

W r. 1775 wprowadzono obliczenie na nową miarę. W r. 1878 wprowadzono tablicę na wagę ziarna. W r. 1880 po raz pierwszy wprowadzono podanie cen dla poszczególnych gatunków zboża i porównanie ostatniego zbioru z przeciętnym zbiorem ubiegłego dziesięciolecia.

Później wprowadzono dwa diagramy przedstawiające zboczenia temperatury i wysokość opadów w porównaniu miesięcznem do normalnych, a to według spostrzeżeń 16 stacyj obserwacyjnych.

Bardzo znaczne rozszerzenie nastąpiło w r. 1892 przez wprowadzenie tablic dla zbiorów pięciu najważniejszych płodów (pszenica, żyto, jęczmień, owies i kukurydza) w porównaniu z dziesięcioletniem przecięciem uwidocznionem przez diagramy. W tymże roku po raz pierwszy wprowadzono przedstawienie 10-letniego przecięcia i zbioru w roku sprowozdawczym dla pięciu głównych płodów w tablicach kolorowanych.

W r. 1893 ukazało się przedstawienie zbiorów w wschodniej Galicyi strefami dla najważniejszych płodów rolnych oddzielnie dla własności większej a mniejszej, którego to rozdziału jednak ze względów technicznych musiano następnie zaniechać.

Gruntowną reorganizacyę prowadzenia statystyki rolniczej przeprowadzono w Ministr. rolnictwa w r. 1896. Kierownictwo biura statystycznego oddano fachowemu rolnikowi, którzyby był w stanie poddać merytorycznej ocenie sprawozdania i elaboraty towarzystw rolniczych.

Na oddzielnych tablicach podawane daty co do przestrzeni uprawnej, zbioru z hektara, ogólnego zbioru na miarę i wagę jako też co do wagi hektolitra ważniejszych płodów rolnych zebrano w jedną tablicę, co ułatwiło znamienicie przejrzystość i możność porównywania tych dat.

Porządek ten przedstawienia utrzymał się aż do teraz, okazał się bowiem praktycznym także w ciągu ostatnich ośmiu lat, tylko w szczegółach niektórych wprowadzono zmiany i ulepszenia.

Na tem kończymy obraz rozwoju statystyki zbiorów w Austryi, a przystępujemy do omówienia samego sposobu zbierania i dostarczania dat ze strony towarzystw rolniczych i opracowywania tego materyału w biurach ministerstwa rolnictwa.

Zbieranie podstawowych dat przez odpowiednie organa odbywa się w następujący sposób: Po największej części towarzystwa i rady rolnicze posługują się mężami zaufania z kół zawodowych, a liczba ich jest zastosowaną do pewnych okręgów np. do powiatów sądowych. Ci mężowie zaufania mają zadanie w pewnych okresach czasu nadsyłane im kwestyonaryusze, co do przestrzeni uprawy i ilości zbioru poszczególnych płodów wypełnić cyframi względnemi i powyższym korporacyom odesłać. Te zaś ostatnie wypośrodkowują stąd absolutne cyfry zbioru i zestawiają co do pięciu głównych gatunków zboża wedle powiatów sądowych, co do innych płodów według stref rolniczych i w stałych przez Ministerstwo rolnictwa oznaczonych terminach odsyłają swe elaboraty do Wiednia. W myśl obecnych przepisów mają być ministerstwu rolnictwa dostarczone najpóźniej 15 listopada daty dotyczące zbioru czterech, względnie pięciu (wliczając kukurydzę) głównych gatunków zboża zestawione powiatami sądowymi. Te rezultaty Ministerstwo rolnictwa zestawia dla poszczególnych krajów i ogłasza je przedewszystkiem w miesięczniku c. k. centralnej komisyi statystycznej. Odbitki posyłają się wszystkiem korporacyom rolniczym, sprawozdawcom statystycznym i innym interesowanym bezpłatnie.

Z końcem czerwca mają korporacye rolnicze obowiązek przesłać Ministerstwu prowizoryczne daty co do przestrzeni zajętych pod uprawę buraków cukrowych (w Austryi niższej, Czechach. Morawii, Szląsku, Galicyi i Bukowinie), które to daty bywają bezzwłocznie ogłaszane w „Wiadomościach statystycznych" c. k. centralnej komisyi statystycznej i ulegają następnie sprostowaniu i uzupełnieniu w roczniku statystycznym.

Najpóźniej do 1 grudnia główne organa zbierające daty mają obowiązek przesłać cyfry dotyczące zbioru wszystkich płodów rolnych zestawione strefami rolniczemi wraz z treściwem przedstawieniem całego przebiegu zmian powietrza i poglądu na ogólny charakter żniw. Wreszcie do 1 lutego winny być przedłożone daty co do wartości pieniężnej głównych gatunków zbóż, oraz co do produkcyi owoców, miodu i jedwabników. Zaznaczyć należy, że od r. 1897 dla wszystkich krajów ułożone zostały jednolite tablice, które już w maju z odpowiednią instrukcyą bywają rozsyłane korporacyom rolniczym, jako głównym organom dla statystyki rolniczej.

Biuro statystyczne przy Ministerstwie rolnictwa poddaje elaboraty z poszczególnych krajów gruntownej fachowej krytyce, przelicza i bada zarówno poszczególne pozycye jak i ostateczne sumy, poczem dopiero rękopisy i szczotkowe odbicia bywają rewidowane przed ostatecznem czystodrukiem w roczniku statystycznym.

Przeciwko technicznemu przeprowadzaniu i zestawianiu, które dokonują się z wielką starannością przy pomocy bardzo nielicznego personalu, dodawanego kierownikowi statystycznego biura — trudno jakiś zarzut postawić, a to tem mniej, że mimo zmniejszenia liczby urzędników statystycznego biura (w r. 1896) rocznik statystyki zbiorów, który poprzednio z reguły dopiero z końcem lipca wychodził, w ostatnich latach pojawiał się już w maju, a w roku bieżącym ukazał się już w kwietniu i tak samo ma być na przyszłość.

Braki, których statystyka zbiorów nie pozbyła się dotąd, ministeryum rolnictwa zna dokładnie, chociażby nawet krytyka tak ostro nie występowała; dąży się stale do usunięcia ich i osiągnięcia zupełnej wiarygodności cyfr i nawet toczy się akcya, która na dokładność sprawozdań korzystnie oddziała.

Jednym z najważniejszych warunków możliwej dokładności sprawozdań jest ujednostajnienie przestrzeni przeznaczonej pod uprawę pewnej rośliny w stosunku do ogólnej ilości uprawnej roli w danym okręgu statystycznym. Od pewnego czasu wszystkie prawie kraje koronne podają tę samą ilość uprawnej przestrzeni; zmiany pod tym względem zaszły tylko w Austryi dolnej od 1897 r. i w Czechach od 1899 r. Od r. 1902 ministeryum rolnictwa wprowadziło w życie nowy system, podług którego na podstawie pewnych wskazówek poszczególne Towarzystwa gospodarskie za pomocą fachowych ludzi mają dokonywać obliczeń uprawnych przestrzeni w kilku gospodarstwach typowych pewnego powiatu. Takie obliczenia dokonane zostały właśnie w niektórych obwodach Galicyi wschodniej i zachodniej, Salzburga, Krainy, Szląska i północnego Tyrolu i podług pewnego planu mają się one dalej dokonywać w ciągu lat pięciu przeciętnie, tak, aby po upływie tego czasu można było tę akcyę na nowo rozpocząć. Dotychczas dostarczone elaboraty z r. 1904 stanowią cenny materyał w sprawie ustalenia cyfr przestrzeni obecnie pod uprawą będących. Ministeryum rolnictwa dostarczyło na ten cel specyalnych subwencyi i taki sam proceder, o ile środki pieniężne pozostające do rozporządzenia wystarczą, zostanie w następstwie zaprowadzonym we wszystkich krajach tej połowy monarchii.

Najważniejszym momentem dla dokładności statystyki zbiorów jest ustalenie pewnych rezultatów z każdego hektara zostającego pod uprawą poszczególnego plonu, w celu wypośrodkowania absolutnej ilości zbiorów. To jednak należy uważać za najdrażliwszy punkt statystyki zbiorów; dla usunięcia wadliwości trzeba użyć wszelkich możliwych środków. W niektórych krajach brakuje fachowych sił, a tam, gdzie niemi można rozporządzać, pojedyncze obwody są za wielkie, aby cel zamierzony można było osiągnąć. W wielu miejscowościach obawa, że daty statystyczne zbierają się w celu podwyższenia podatków jest nie do przezwyciężenia, skutkiem czego, przyznać to musimy, podana ilość zbiorów niższą jest znacznie od rzeczywistej.

Czem dokładniej będą obliczone uprawne przestrzenie, czem pewniej obliczony plon (co przy zbożu przez próbny omłot da się uskutecznić, przyczem naturalnie waga hektolitra jest potrzebna), tem pewniejszemi będą absolutne cyfry ogólnego zbioru. Twierdzeniu, które z niektórych stron nas dochodzi, że sprawozdanie o zbiorze ogólnym z pewnego obwodu, względnie podanie absolutnych cyfr ilości zboża, byłoby jedynie na podstawie rzeczywistych rezultatów racyonalnem, musimy zaprzeczyć, bo naprzykład przy zbożu takie sprawozdanie dopiero po skończonem młóceniu mogłoby mieć miejsce, przez co spieszne ogłoszenie rezultatu zbiorów nie byłoby do przeprowadzenia możliwem, a spóźnione ogłoszenie straciłoby na wartości.

Wspomnieć jeszcze należy o periodycznych ogólnych sprawozdaniach tyczących się stanu zasiewów, które od kwietnia do października wpływają do ministeryum.

Zebranie i opracowanie tych wiadomości odbywa się w ministeryum rolnictwa na podstawie mniej więcej 900 kart korespondencyjnych, które z koła praktycznych rolników lub fachowo uzdolnionych mężów zaufania wybrani sprawozdawcy podają. Zawierają wiadomości o obecnym stanie pogody, krótkie sprawozdania o stanie zasiewów, względnie o nadziejach zbiorów pewnych pojedynczych produktów rolnych pewnego obwodu sądowego. Treść tych kart grupuje się podług krajów, z których są nadesłane i układa w sprawozdanie ogólne, które około 20 każdego miesiąca podaje się ze strony ministerstwa rolnictwa do wiadomości wybitnym organom fachowym i codziennym, jak również statystycznej komisyi centralnej.

Zajęcie sprawozdawców jest bezpłatne; ministeryum w uznaniu ich zasług przesyła im wydawane przez siebie publikacye, jak również wydawaną od czasu do czasu listę wszystkich sprawozdawców.

Chociaż te peryodyczne sprawozdania dla ogólnego wyobrażenia o stanie zasiewów i nadziei co do zbiorów mogą być pożyteczne, to jednak z powodu braku dat cyfrowych mają dla statystyki zbiorow tylko bardzo ograniczone zastosowanie. Aby jednak i w tym kierunku cenne daty pozyskać, wprowadzono właśnie w ostatnich czasach ważną reformę, której celem jest, aby sąd o stanie zasiewów, względnie zbiorów na podstawie oznaczonych cyfr następował i ten rezultat jak najspieszniej ogłoszonym został. Za podstawę prowizorycznego szacunku zbiorów pięciu najważniejszych gatunków zbóż, mają służyć przeciętne wydatki z ostatnich lat pięciu w pojedynczych strefach, których zestawienie miałoby uskutecznić ministeryum rolnictwa i dostarczyć takowe sprawozdawcom. Należy zauważyć, że urzędowe sprawozdania tyczące się uprawy chmielu w miesiącach: lipcu, sierpniu i wrześniu, mają również dostarczać fachowi mężowie zaufania, które też ogłaszane bywają w pismach fachowych i codziennych, a oprócz tego w osobnych odbitkach. Dokładne wiadomości o zbiorze chmielu zawiera wielokrotnie wzmiankowany rocznik statystyki zbiorów, to samo odnosi się do zbioru tytoniu, które to sprawozdanie ze strony generalnej dyrekcyi c. k. fabryk tytoniu, na podstawie faktycznej ilości dostarczonych tamże tytoniowych liści, corocznie przesyłane bywa ministerstwu rolnictwa. Kończymy nasze wywody uwagą, że osiągnęliśmy cel, jeżeli nam się udało przytoczeniem trudności, z jakiemi spotyka się utworzenie statystyki pożytecznej (doskonała bowiem nie istnieje) przedstawieniem metody badań, sposobu opracowania i ogłoszenia statystycznego materyału, wreszcie przez zwrócenie uwagi na sumienność i staranność technicznego przeprowadzenia — lepiej usposobić tych, którzy na każdą statystykę rzucają kamieniem, a może nawet nie jednego przeciwnika w dzielnego współpracownika zmienić. Apelujemy do wszystkich miarodajnych czynników, najpierw do naszych rolnictwu się poświęcających posłów, do korporacyi rolniczych, do wszystkich interesowanych, a wreszcie do naszych fachowych współtowarzyszy w praktyce, aby każdy w swoim zakresie działania do stworzenia możliwie pewnej świadomej swego celu statystyki przyczynić się zechciał.

*L. K..n.*

## KORESPONDENCYE.

*Kraków, w maju 1905.*

**(Odpowiedź na artykuł „Nowe metody w gorzelnictwie).**

W Nr. 16 *Rolnika* został pomieszczony artykuł kierownika gorzelni p. Michała Szczepańskiego, który podnosi zarzuty przeciwko naszej Stacyi, rzekomo niespełniającej swojego zadania.

Z powodu powyższej uwagi, czujemy się w obowiązku zamieścić następujące objaśnienie:

1. Krakowska Stacya nie jest instytucyą prywatną, jakby to można wysnuć z owego artykułu, lecz zakładem rządowym, noszącym tytuł: „c. k. Stacyi doświadczalnej dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych".

2. Stacya uznając ważność krytycznej obserwacyi nowych sposobów prowadzenia drożdży w gorzelni, starała się zebrać w tym kierunku odpowiedni krytyczny materyał. Wyniki obserwacyi i badań zostały przedstawione w formie odczytu na Walnem zebraniu członków Towarzystwa rolniczego w Krakowie, w r. 1904 przez prof. Steingrabera, zaś w r. b. przez prof. Chrząszcza. — Odczyty te zostały następnie opublikowane i to: prof. Steingrabera w *Tygodniku rolniczym* Nr. 35 i 36 r. XXI, zaś autora niniejszej korespondencyi w tem samem piśmie w Nr. 17 r. XXII i tam też odsyłamy interesowanych.

3. Stacya prowadzi badania naukowe i od czasu założenia, tj. w ciągu 15 miesięcy ogłosili jej pracownicy 11 rozpraw i artykułów i 48 referatów, krytyk, tłómaczeń etc.

4. Stacya dokonała kontroli technicznej całego szeregu gorzelń, browarów, słodowń i udzieliła rozmaitych porad technicznych.

5. Wykonała analizy wchodzące w zakres przemysłu fermentacyjnego (146 analiz, zacierń, słodu, wody etc.).

6. Dostarczała praktyce czystych drożdży i bakteryi.

7. Dostarczała aparatów i odczynników chemicznych potrzebnych do kontroli zakładów fermentacyjnych.

W końcu zaznaczamy, że Stacya służyła nietylko gorzelniom, ale także i innym zakładom fermentacyjnym, jak browarom, fabrykom win owocowych etc.

Co się tyczy działu pedagogicznego, to przy Stacyi odbywają się dwojakie kursa: stałe 3 miesięczne dla interesentów przemysłu fermentacyjnego i rocznie jednorazowy 6-cio tygodniowy kurs gorzelniczy, który w roku bieżącym zaczął się 3 maja.

Wobec powyższego każden przyznać musi, że zarzuty p. Mieczysława Szczepańskiego podniesione przeciwko Stacyi doświadczalnej dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych w Krakowie, są zupełnie nieuzasadnione.

*Tadeusz Chrząszcz.*

## Drobne wiadomości.

**Zwalczanie gza bydlęcego.** Najlepszym środkiem zwalczania gza bydlęcego jest niszczenie poczwarek znajdujących się w skórze bydlęcia; w ten sposób bowiem zapobiega się rozwojowi dalszych pokoleń gza.

Ze względu na to postępowanie (tzw. Odgzienie — Abdasseln) należy pamiętać co następuje:

1) Czasem odpowiednim do odgzienia jest chwila, gdy pasożyty nie są jeszcze do tyla rozwinięte, by mogły wyjść z guzów skórnych, ale gdy już w większości guzów tych znajdują się małe otworki, tak, iż poczwarki można wydusić lub odpowiednim instrumentem wydobyć. Stosownie do tego, musi się ta operacya odbywać od końca kwietnia do początku maja, a więc na krótko przed wyprawieniem bydła na pastwiska. — Należy baczyć, by wszystkie bydlęta opuszczające stajnię zostały uwolnione od larw. U bydła, które na lato zostaje w stajni jest odgzienie zbytecznem.

2) Odgzienie odbywa się w sposób następujący: Larwy, tkwiące w większych guzach, należy spróbować wycisnąć palcami. Jeżeli to się nie uda, dla zbyt niedoskonałego jeszcze rozwoju pasożyta, to trzeba wprowadzić do otworu guza szpilkę i przekłuć poczwarkę tak, by zawartość jej korpusu wypłynęła. Teraz trzeba spróbować opróżnić guz przez silne pociśnięcie palcami. Nie dające się wycisnąć przekłute poczwarki giną, i z czasem ropieją na zewnątrz. Przytem niema się co obawiać, by zaszkodzić zdrowiu bydlęcia.

W czasie chodzenia na pastwisko, należy najrzadziej co 14 dni urządzać oględziny bydła.

Przytem należy świeże larwy uczynić nieszkodliwemi w wyżej opisany sposób. Gdzie na pastwisku lub w bliskości stajni znajdują się słupy do przywiązywania bydła, należy przy ich pomocy urządzać odgzienia.

Odgzienia w ten sposób może się z łatwością nauczyć każdy, względnie zręczny człowiek.

3) Z tego co wiemy o historyi naturalnej gza widzimy, że pojedynczy człowiek, ograniczony tylko do swojej stajni, może tylko niewiele zrobić przeciw tej pladze. Rezultat można otrzymać tylko w razie wspólnego energicznego postępowania wszystkich właścicieli bydła w danej okolicy. Byłoby poleconem, aby zgromadzenia właścicieli bydła, gminy i okręgi rzeczą tą się zajęły, do operacyi odgzienia przeznaczyły stałe osobistości, pouczające się od weterynarzy, i zapewniły należyte przeprowadzenie odgzienia, przez wydawanie co roku na wiosnę odpowiedniego „Przewodnika". *P.*

**Zgorzel korzenia burakowego.** W prowincyi nadreńskiej od 10 lat z wybornym skutkiem używają następującego środka przeciw zgorzeli korzenia burakowego: Należy unikać wyprowadzania na wierzch ziemi surowej, dlatego zaleca się orka płytka i głębokie spulchnianie podglebia. Przed siewem należy użyć żrącego wapna 15—25 *Q*, a następnie, gdy już roślinki powschodzą, przed każdem okopywaniem należy dać jeszcze 3—5 *Q* wapna żrącego, z przymieszką 20—30 *kg* saletry chilijskiej. Wapno żrące leczy chorobę, a równoczesne użycie saletry przyspiesza wzrost rośliny. *P.*

**Sekret dodania płodności drzewom owocowym.** Będąc nauczoną od pewnego doskonałego ogrodnika, i doświadczywszy kilkakrotnie najlepszego skutku, postanowiłam zamieścić następującą wiadomość dla powszechnego użytku:

Kiedy drzewa przestają rodzić i są wysilone przez zbytek gałęzi, trzeba na wiosnę odsłonić, czyli odkopać korzenie, tak, aby te zostawały na wierzchu przez całe lato, a dopiero w październiku pozakopywać je, to jest okryć znowu ziemią, i to przed mrozami, gdyż mróż uszkodziłby je. Tak robiąc sama, miałam obfity urodzaj owoców.

Młode drzewa i szczepy zmusza się do wydania owocu tym sposobem, że w połowie lipca ścina się wierzchołki na gałęziach i boczne gałęzie — a na drugi rok niezawodnie wydadzą owoce. U mnie 2-letnie szczepy moreli, traktowane powyższym sposobem, zrodziły obficie, i odtąd rok po roku rodzą. Okulizówki gruszki w trzy lata wydały owoc.

Zapewniam wszystkich, którzy zechcą doświadczać tego sposobu, że nie będą mieli zawodu, bo podaję go z własnego doświadczenia. *Załęska.*

**W jakich warunkach może gorczyca służyć jako zielony nawóz?** Gorczyca nie jest złą jako zielony nawóz, ale nigdy nie można się po niej tego skutku spodziewać, co n. p. po łubinie, seradeli i koniczynie. Ona co najwyżej wywołuje trzy następujące pomyślne skutki, i tak:

1. Ocienia ziemię i przytrzymuje w ziemi azot, któryby w mokrem lecie, w ziemi nieobsianej, woda wyługować mogła w podglebie; przez ocienienie ziemia także się spulchnia — to rzecz wiadoma.

2. Gęsto zasiana gorczyca, wschodząca przy dostatecznej wilgoci w właściwym terminie, wydusza wszelkie chwasty, zwłaszcza perz.

3. Przyorana w czasie, gdy zakwita, gorczyca przysparza ziemi próchnicy, a po rozłożeniu się, pochłonięty przez nią azot znów wraca do ziemi, jako pokarm roślinny.

Nie należy jednak zapominać, że gorczyca wymaga: a) ziemi w pewnej kulturze lub osobnego zasiłku, czy to obornikiem, czy nawet saletrą chilijską; b) ziemi spulchnionej, gdyż drobne jej nasienie wymaga wygody i płytko winno być przykryte.

Jeśli zatem kto sądzi, że może nieco jałowszą glebę użyźni za pomocą przyorania gorczycy, to jest w błędzie. Owszem, w tym wypadku łatwo się wyjaławia ziemię do reszty. Ponieważ w takich warunkach rozwój gorczycy jest powolny, rośliny nie mają dostatecznej siły do szybkiego ocienienia ziemi, stąd ziemia wysecha pomiędzy niemi, i zamiast t. zw. „wydobrzenia", traci swe pomyślne fizykalne warunki, a rezultatem tego zły sprzęt następnego płodu.

Wielu sądzi, że zasianą gorczycę korzystniej zużyć na zieloną paszę, niż ją przyorywać; na to zapatrywanie godzimy się najzupełniej. (*Poradnik Gospodarski*).

**Znaczne szkody w pszenicy wskutek druciaków i niektóre środki tępienia tych szkodników.** Przeciw druciakom (agriotes lineatus), które od 2 lat znaczne wyrządzają szkody w zbożach i zagrażają na wiosnę ponownie pszenicy polecają profesorowie: Frank w dziele swem „*Kampfbuch gegen die Schädlinge*", dalej Sorauer i Rörig w dziele „*Pflanzenschutz*" następujące środki:

1) Wałowanie. Ponieważ robactwo to nie znosi pulchnej ziemi, więc częste uwałowanie, ubłoczenie ziemi odbiera mu poniekąd możność wegetowania, utrudnia szkodliwą jego działalność.

2) Zasiłek saletrą chilijską. Skuteczność tego uzasadnia się tem, że użyta wcześnie na wiosnę saletra, wpływa na szybki rozwój rośliny, a temsamem pośrednio także na rozwój korzeni, na które głównie rzucają się szkodniki. To znaczy, że wzmocniona roślina, łatwiej przetrzyma uszkodzenie żywiących ją organów; im szybciej one zmocnieją, zgrubieją, tem mniej w nich szkody zrobić mogą druciaki.

3) Wykładanie na pole krajanych ziemniaków, w które wkręcają się poczwarki szkodnika, a z którymi wyzbieruje się je i niszczy przez zanurzanie w gorącej wodzie. Kawałki ziemniaków można podobno zużywać ponownie. Pojmie każdy, że środek ten doskonały może dla ogrodników, dla rolnika na większych przestrzeniach wcale prawie niewykonalny (zresztą patrz niżej).

4) Zakładanie trucizny. Używa się do tego siana z koniczyny, do którego chętnie ściągać się mają druciaki. Siano spryskuje się arsenem i rozkłada w większych wiechciach (przyciśniętych kamieniem lub deseczką) po polu. Robi się to bardzo wczesną wiosną — np. marcu.

5) Powtarzanie powyższych środków przez lat kilka koniecznem jest ze względu na kilka lat trwający rozwój poczwarek.

6) Ochrona wszelkiego ptactwa. Wrony, kawki i t. p., z innej strony może niewygodne ptactwo, jest wielkim tępicielem druciaków, jak wogóle różnego robactwa, Taksamo drób mógłby tu być rolnikowi pomocą, gdyby go systematycznie w tym celu wyprowadzano w pole. Przypominamy „*wędrowne kurniki*", których rysunki podaliśmy co dopiero w n-rze 1, str. 4.

Tyle uwag z koła powag naukowych, a dalej kilka głosów z praktyki.

1) Na wiosnę 1903 pojawiły się w oziminie w znacznej ilości druciaki. Najpierw ozimine zlano cienko gnojówką i następnie dano jeszcze małą dawkę chil. saletry. Rezultat był bardzo dobry.

2) Nawiedzone przez druciaki pole nie powinno najmniej przez lat dwa dostać obornika, za to obficie je należy zwapnować i jako nawozu użyć jeszcze kainitu i superfosfatu.

3) Cukrownia w Böblingen — po zasianiu buraków na polu, na którem się spodziewa druciaków, wykłada co 10—15 kroków kawałki ziemniaków, przygarnia je nieznacznie ziemią i zatyka w takiem miejscu kołek, Co drugi dzień bada się ziemniaki i wyzbieruje wraz z niemi robactwo. Po przerwaniu ziemniaków rewiduje się buraki, usuwając zwiędłe wraz z szkodnikiem, który je zniszczył, W każdym razie środek kosztowny. Profesor Hullrung dokonał w ten sposób tępienia druciaków na $2^1/_2$ morga. Zbierał robactwo 6 razy, zniszczył coprawda 122.871 poczwarek, ale go to kosztowało (wraz z ziemniakami) 15.80 mk. na mordze ($^1/_4$ h.).

W ogrodach wybornym środkiem ma być sałata, do której zewsząd ściągają się druciaki. Trzeba tylko więdnące rośliny wyciągnąć wraz z otaczającą ją ziemią, bo w niej tkwi mnóstwo szkodników. Sałatę zbiera się w beczki, w której robactwo łatwo zniszczyć można za pomocą ukropu.

Ważnem jest wiedzieć, że siedliskiem druciaków, są zwykle stare, zarosłe odłogi. Przed wzięciem pól takich pod uprawę, zalecałoby się zatem podorać je t. j, darń przewrócić i pozostawić czas jakiś, aby różnorodne ptactwo polne mogło wyzbierać będące tuż pod wierzchem robactwo.

(*Poradnik Gosp.*).

**Królik polski czyli gronostajowy.** Jedną z największych nowości jest królik gronostajowy. Jednak nazwa jego jest fałszywą, bo nie pochodzi on z Polski, ale jest produktem hodowli angielskiej. Królik ten jest najmniejszym ze swych krewniaków, zwierzątko czysto zbytkowe, ale skórka jego może być pożyteczną. Pulchne ciało, krótkie, cienko-kościste nóżki i krótkie stojące uszy, nadają temu zwierzątku osobliwszy wygląd ; przypomina ono bardzo świnki morskie, także i swą ruchliwością i wesołością. Szczególną wartość ma futerko, które powinno być, krótkie, miękie i błyszczące, jak jedwab. Właściwa barwa włosów jest śnieżno-biała, każde inne zabarwienie jest niewłaściwem. Duże oczy są czerwone, ale bardzo jasne, tylko żyłki i powieki mają żywsze zabarwienie. Młode rodzą się koloru cielistego, ale już po paru dniach nabywają białej barwy.

Hodowla tego królika nie jest trudną, jest on bowiem wytrzymały na zmiany powietrza, a przytem płodny i dobrze dba o młode. Te ostatnie w wieku 6 miesięcy mogą już być użyte do dalszej hodowli. Jako zwierzyna nie wchodzi w rachubę, bo dochodzi zaledwie do 2 kg. wagi, ale mięso ma bardzo delikatne ; zwykle u królików i u drobiu mniejsze rasy mają mięso delikatniejsze od większych, Za to futro należy do najładniejszych z króliczych i dość dobrze naśladuje gronostaje, skąd też nazwa całej rasy.

Zwykle na wystawach wzbudzają podziw, szczególnie u pań, króliki Angory.

Kupuje się je nie wiedząc, jak troskliwego pielęgnowania włosów to zwierzę wymaga. Gdy jednak po krótkim czasie włosy wypadną i królik zbrzydnie, to znika odrazu całe zamiłowanie do tej hodowli.

Króliki gronostajowe wymagają oczywiście także czystego utrzymania i od czasu do czasu czesania, ale ich hodowla jest o wiele mniej uciążliwą jak Angorów i dlatego polecamy ich hodowlę tym wszystkim, którzy chcą trzymać sobie dla przyjemności ładnego królika.

(*Geflügel Ztg. Nr. 10*).

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redaktor odpowiedzialny: **Dr. Jan Paygert.**

# DODATEK do Nr. 20. „ROLNIKA"

z dnia 12. maja 1905.

## Z KOMITETU.

### Okólnik

krajowego Komitetu zapomogowego do Rad Oddziałów i Rad powiatowych.

JW. Panie Prezesie!

Z powodu zbyt spóźnionego zadecydowania (31 marca 1905 r.), przez Ministerstwo rolnictwa o wysokości sumy, jaka z ogólnych funduszów państwowych na akcyę zapomogową dla Galicyi wydzieloną została, Krajowy Komitet zapomogowy przez nieznajomość tej sumy, nie chcąc przekroczyć wysokości odnośnego funduszu, co spowodowaćby musiało niedobór nieznajdujący pokrycia, zniewolony był w kilku wypadkach ograniczyć żądania co do zgłoszonej ilości dostawy paszy.

Gdy obecnie, po zakomunikowaniu nam przytoczonej na wstępie decyzyi Ministerstwa i po przybliżonem obliczeniu poczynionych wydatków z tytułu przyznanych ulg na zakupno paszy, okazała się jeszcze znaczniejsza pozostałość funduszu zapomogowego:

Krajowy Komitet zapomogowy ma zaszczyt zawiadomić JW. Pana, że Oddział handlowy c. k. gal. Tow. gospodarskiego we Lwowie, przyjmuje nadal jak długo fundusz starczy, zamówienia na paszę, a w szczególności otręby, z prawem do korzystania z ulg ogłoszonych odezwą z 14 lutego 1905 L. 863, rozciągając ulgi te dodatkowo na nasiona roślin pastewnych wszelkiego rodzaju. Ulgi te opierają się na 20% opuście z ceny kupna bonifikacyi za powstałe w drodze transportu manco w wysokości 5% i bezpłatnym przewozie na kolejach żelaznych.

Ze względu na spóźnioną porę upraszamy najuprzejmiej JW. Pana Prezesa o łaskawe bezzwłoczne zakomunikowanie niniejszej odezwy w podległym Mu obrębie działalności.

Z Krajowego Komitetu zapomogowego

Prezes
*Kozłowski.*

*Z Oddziału handlowego.*

Podobnie jak w latach poprzednich, zwracamy uwagę naszych odbiorców na konieczną potrzebę wcześniejszego zamawianiu i odbioru sztucznych nawozów, a w szczególności żużli Thomasa, których dostawa, na zamówienie nadsyłane w miesiącach: lipcu, sierpniu i wrześniu, z powodu nawału czynności w fabrykach, ulega 4- do 5-tygodniowej zwłoce, od dnia zamówieniem zastrzeżonego terminu dostawy liczyć się mającej.

Jak bardzo kłopotliwą, a często nawet z materyalnemi stratami połączoną jest podobna zwłoka, to poświadczyć mogą odbiorcy, którzy w latach poprzednich do ostrzeżeń naszych się nie zastosowali, a których roszczone następnie z tego tytułu pretensye nie mogły być uwzględnione wobec zawartych z fabrykami umów, w których rzeczona powyżej przewłoka, jako usprawiedliwiona, jest przewidzianą.

Wcześniejszy odbiór żużli Thomasa jest także z tego względu wskazanym, że fabryki udzielają przy takich zamówieniach osobnych bonifikacyi, mianowicie: przy zleceniach, które do dnia 25 maja b. r. znajdą się w posiadaniu fabryki, w kwocie 9 koron, a w następnym miesiącu, t. j. w czerwcu, również do dnia 25, 6 koron na wagonie, czyli 100 tonach.

Bliższe wyjaśnienia co do cen i warunków sprzedaży przesyła się na żądanie odwrotnie.

Oddział handlowy ma do zbycia słomę żytnią prasowaną w cenie po 3 kor. za 100 klgr. z prawem do korzystania z ulg z funduszu zapomogowego w formie 20% opustu i bezpłatnych kosztów przewozu koleją żelazną.

*(Z Sekcyi rolniczej).*

**W sprawie telegraficznych przepowiedni meteorologicznych.**

Z dniem 1 maja b. r. rozpoczęte zostało rozsyłanie telegraficznych przepowiedni pogody Wiedeńskiego Instytutu Meteorologicznego wszystkim urzędom telegraficznym w kraju, tak samo jak w roku zeszłym.

Podając to do wiadomości P. T. Czytelników, przypominamy, że każdy zgłaszający się do urzędu telegraficznego może taką telegraficzną przepowiednię otrzymać.

Dodać należy, że, jak dotychczasowe doświadczenia wykazują, prawdopodobieństwo sgrawdzania się przepowiedni n a n a s t ę p n ą d o b ę, sięga, przy należytem jej interpretowaniu, do 85 procent.

Nie wątpimy, że ogół ziemian naszych zechce korzystać z tych przepowiedni.

W celu zebrania dalszych dat co do stopnia użyteczności tego rodzaju służby meteorologicznej, Komitet Towarzystwa Gospodarskiego będzie rozsyłał w tym roku, jak i w zeszłym, odpowiednie kwestyonaryusze.

## W sprawie dostawy grysu.

**Do artykułu „Nasze pokłosie".**

**Sprostowanie Komitetu Towarzystwa Gospodarskiego w sprawie zarzutów czynionych akcyi zapomogowej.**

We wstępie fejletonu „Nasze pokłosie" zamieszczonego w numerze 18 *Rolnika* z dn. 28 kwietnia 1905 r. autor poddał ujemnej krytyce działalność Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w przeprowadzeniu akcyi zapomogowej z powodu zeszłorocznego nieurodzaju paszy. Ponieważ krytyka ta oparta na nieznajomości okoliczności, mających ścisły związek z akcyą zapomogową, zdolną jest u niewtajemniczonych wyrobić pogląd, jakoby Komitet nie spełnił należycie swego zadania, zniewoleni jesteśmy w interesie prawdy zabrać głos, aby choć wkrótkości odpowiedzieć na ataki.

Już w drugiej połowie sierpnia 1904 r. po nadejściu pierwszych alarmujących wieści o wielkich rozmiarach klęski posuchy, Komitet naszego Towarzystwa z inicyatywy Prezesa poczynił starania u czynników miarodajnych, celem zapewnienia pomocy dotkniętym klęską posuchy, wygotowawszy równocześnie memoryał do ministerstwa wojny, z prośbą o zniżenie ceny otrąb wojskowych i oddanie zapasów tychże do dyspozycyi rolników. Gdy w międzyczasie i inne kraje zażądały od rządu pomocy,

ministerstwo zarządziło zwołanie ankiety, która miała się zastanowić nad rozmiarami klęski i nad sposobami jej zaradzenia. Po licznych, w Wiedniu odbytych, naradach tej ankiety, na które osiem razy jeździli nasi delegaci, rząd zadecydował dopiero w grudniu 1904, że przeprowadzenie akcyi zapomogowej w kierunku zakupna i dostawy paszy dla wszystkich krajów austryackich uskutecznione być winno wyłącznie za pośrednictwem wiedeńskiego związku stowarzyszeń rolniczych (Allgemeiner Verband landw. Genossenschaften) i dopiero skutkiem dalszych usilnych zabiegów i starań udało się powyższą decyzyę o tyle zmienić, że jedynie dostawa otrąb z magazynów wojskowych miała być dokonywaną za pośrednictwem rzeczonego powyżej związku, zaś innych artykułów pastewnych za pośrednictwem krajowego Komitetu zapomogowego. Dzięki tej zmianie uniknęliśmy w toku dalszej akcyi rozlicznych biurokratycznych trudności i zamieszania, jakie spowodowała centralizacya dostawy otrąb wojskowych w rękach związku wiedeńskiego.

W myśl instrukcyi nadeszłych z ministerstwa rolnictwa do przeprowadzenia akcyi zapomogowej ukonstytuował się krajowy Komitet pomocniczy z przedstawicieli c. k. Rządu, Wydziału krajowego, obu krajowych Towarzystw rolniczych, Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych i Biura Patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek i temu jedynie Komitetowi przysługiwało prawo przyznawania ulg przy dostawie paszy i na tym też Komitecie ciążył obowiązek czuwania, aby akcya zapomogowa prowadzoną była w granicach zakreślonych programem zatwierdzonym przez c. k. ministerstwo rolnictwa, który to program odezwą krajowego Komitetu pomocniczego z dn. 14 lutego 1905 r. ogłoszonym został.

Ministerstwo rolnictwa oddało otręby z magazynów wojskowych do dyspozycyi Komitetu zapomogowego pod tym wyraźnym warunkiem, że korzystać z nich będą nietylko członkowie Towarzystwa Gospodarskiego, ale w miarę możności cała potrzebująca pomocy ludność włościańska. Dalszym warunkiem Ministerstwa było dopuszczenie do udziału w akcyi pomocniczej Kółek rolniczych i Biura Patronatu Kas Oszczędności. Wobec wyraźnie postawionych przez Ministerstwo warunków musiał się Komitet po uzyskaniu kilku zmian w pierwotnie powziętych postanowieniach do woli Ministerstwa zastosować, tembardziej, że Ministerstwo od tego czyniło zawisłem udzielenie pomocy.

Autorowi fejletonu „Nasze pokłosie“ nie rozchodziło się widocznie o akcyę wdrożoną co dopiero zatytułowaną odezwą, lecz jedynie i wyłącznie o dostawę otrąb wojskowych; warunki nabycia otrąb były wprawdzie bardzo zachęcające, lecz niestety pomimo najszczerszych chęci, nie mogły być otręby wszystkim zgłaszającym się dostarczone i wątpimy bardzo, czy szanowny Autor znajdując się w miejscu krajowego Komitetu pomocniczego zmuszonego liczyć się z warunkami, pod jakimi ministerstwo rolnictwa szczupłą stosunkowo ilość otrąb na nasz rejon działalności przeznaczyło, potrafiłby był wszystkie zgłoszenia zaspokoić. Jak wiadomo na okręg działalności naszego Towarzystwa przypadło tylko 100 wagonów otrąb wojskowych, z czego 30 wagonów do wyłącznej dyspozycyi otrzymał Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych, a 20 wagonów Biuro Patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek, a reszta 50 wagonów w myśl otrzymanych od Ministerstwa rolnictwa wskazówek miała być rozdzieloną w pierwszym rzędzie również między włościan w 36 powiatach, które przez organa rządowe, jako rzeczywiście klęską posuchy dotknięte, wykazane zostały. Z pewnością szanowny Autor nie pozazdrości położenia, w jakiem znajdował się krajowy Komitet pomocniczy, mając tak twardy orzech do zgryzienia, jakim była sprawa odpowiedniego rozdziału otrąb wojskowych; w takich też warunkach nie mógł Komitet zapomogowy uwzględnić żądań w mniejszym stopniu potrzebujących pomocy jednostek, ale musiał przedewszystkiem zwrócić uwagę na potrzeby całych powiatów, którym też, w miarę możności, otręby za pośrednictwem Wydziałów powiatowych do rozdziału przydzielono.

Każdy, kto dokładnie przeczytał odezwy przytoczone w fejletonie, prawdopodobnie nie zgodzi się ze zdaniem szanownego Autora, jakoby zawierały one niebaczne obietnice i tak: odezwa z dn. 16 września 1904 r. zamieszczona w n-rze 39 *Rolnika* miała na celu ogłoszenie zainicyowanej przez JE.p. Namiestnika tymczasowej akcyi pomocniczej, oraz prośbę o nadsyłanie dokładnych dat o rozmiarach klęski, tudzież zbadanie kwestyi, czy jest możliwem nabycie paszy w kraju, z bliższem oznaczeniem miejsca i ilości? druga odezwa w nr. 50 *Rolnika* komunikowała wiadomość o przydzieleniu nam 100 wagonów otrąb wojskowych, a trzecia, objęta nr. 51 *Rolnika*, miała na celu zachęcenie rolników do liczniejszego korzystania z akcyi pierwszą odezwą ogłoszonej; gdyż niestety, odezwy te, jak wiele innych, o ile nie dotyczyły otrębów wojskowych — nie wzbudzały początkowo tego zainteresowania, jakiego oczekiwano, a to wskutek niebaczności interesowanych, którzy nie zastanowili się nad tem, że tak skromna ilość otrąb wojskowych nie jest zdolną całego zapotrzebowania pokryć, a którzy z zakupnem paszy nie spieszyli się, lecz odkładali to do późniejszej chwili, tymczasem ceny bezustannie podnosiły się, tak, że później nawet podwyższony opust nie zdołał wyrównać różnicy ceny.

Jest prawdą, że w n-rze 4 *Rolnika* było zawiadomienie o wyczerpaniu zapasów otrąb wojskowych, lecz również ponowne przypomnienie, że przy zakupnie artykułów paszy, a więc także i otrąb z młynów prywatnych udzielane są ulgi w odezwie tej bliżej określone. Nie jest więc naszą winą, że Szanowny Autor fejletonu nie zechciał korzystać z tych ulg; i z góry z całą stanowczością stwierdzić możemy, że nie jest w stanie naprowadzić, ani jednego faktu udowadniającego, jakoby ktoś zasługujący na pomoc w granicach zakreślonych programem rządowym, którego warunki nie od naszej zależały woli, spotkał się był z odmową.

O nadużyciach, jakie rzekomo miały się dziać przy rozdziale otrąb wojskowych, nic nam nie wiadomo, a ponieważ na ich wykryciu, jeśli w samej rzeczy ich się dopuszczono, bardzo nam zależy, prosimy Szanownego Autora o podanie nam bliższych danych, celem przeprowadzenia dochodzeń, które na podstawie gołosłownych twierdzeń, bez dokładnego określenia faktów i podania nazw miejscowości, przeprowadzone być nie mogą.

W końcu zwracamy uwagę, że rozdziału otrąb nie przeprowadzało c. k. Towarzystwo Gospodarskie, ale Komitet zapomogowy z przedstawicieli c. k. Rządu, obydwóch Towarzystw Gospodarskiego i Rolniczego, Kółek Rolniczych i Biura Patronatu dla Spółek Oszczędności złożony.

Za Komitet: *Jan Vivien*, wiceprezes

# KRONIKA.

**I. Walne Zebranie Oddziału pokuckiego** odbędzie się dnia 27 maja b. r. o godzinie 3 popołudniu, w sali Rady powiatowej w Kołomyi, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu.
2. Zamknięcie rachunków za rok 1904.
3. Wybory do Rady Oddziału na dalsze trzylecie.
4. Wykład „O włościach rentowych“ dr. Augusta Rodakiewicza.
5. Wnioski członków.

**Ogłoszenie.** W krajowych niższych szkołach rolniczych w Bereżnicy p. Stryj, w Horodence, w Jagielnicy, w Kobiernicach p. Kęty, w Suchodole p. Krosno, zaczyna się rok szkolny 1905/6 z dniem 1 lipca 1905 roku.

Krajowe niższe szkoły rolnicze mają na celu kształcenie przedewszystkiem synów włościan na uzdolnionych praktycznych gospodarzy.

Cały kurs nauki trwa trzy lata.

Wszyscy uczniowie mieszkają w Zakładzie. Opłata za utrzymanie w Zakładzie wynosi 150 koron półrocznie. Uczniowie niezamożni mogą być przyjęci na koszt funduszu krajowego, t. zn. dostają bezpłatnie pomieszkanie, wikt i odzież.

Podania o przyjęcie do którejkolwiek z wymienionych powyżej szkół rolniczych wnosić należy najpóźniej do 15 czerwca b. r. do Dyrekcyi jednej z wymienionych powyżej szkół rolniczych.

Do podania, które jest wolne od stempla, należy dołączyć:

1. Metrykę urodzenia, na dowód, że kandydat ukończył 15 lat.
2. Świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza.
3. Świadectwo szkolne z ukończenia szkoły ludowej i świadectwo moralności.
4. Świadectwo ubóstwa, jeżeli kandydat ubiega się o przyjęcie na koszt funduszu krajowego.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, 28 kwietnia 1905. *Piotrowski.*

**Walne Zebranie** Towarzystwa rolniczego dla Księstwa Cieszyńskiego odbyło się w Cieszynie dnia 15 kwietnia b. r. pod przewodnictwem prezesa p. Cienciały.

**Komunikat Krajowego Biura pośrednictwa pracy:** Zgłoszenia szukających pracy, (w powiatowych biurach pośrednictwa pracy): — *Buczacz*: 1 pisarz gospodarczy, 1 parobek dworski, 1 furman. — *Łańcut*: 2 leśniczych, 2 ekonomów, 1 pisarz ekonomiczny, 200 robotników sezozowych rolnych. — *Kolomyja*: 3 dozorców gumiennych, 1 leśniczy z egzaminem państwowym 12 lat praktyki, 1 praktykant lasowy $2^1/_2$ lat w szkole krajowej w Dublanach, 1 podleśniczy, pracował także w młynie parowym jako dozorca, 1 gajowy starszy, 6 rządców w tem: 4 praktycznych, 1 ze szkołą rolniczą w Jagielnicy, 1 ze szkołą rolniczą w Dublanach. Świadectwa dobre, odpisy w aktach Biura, 9 ekonomów, 1 pomocnik rządcy, 3 pisarzy ekonomicznych. — *Limanowa*: 1 pisarz ekonomiczny lub pomocnik, ze szkołą rolniczą w Bereźnicy, może prowadzić mleczarnię ręczną. — *Lwów*: 1 ekonom, 1 leśniczy, 1 dozorca gospodarczy, 1 pastuch, 3 gajowych, 1 pasiecznis. — *Mościska*: 7 ekonomów lub dozorców gospodarczych względnie leśniczych, 200—400 kor. i ordynarya lub wikt, 5 leśnych gajowych 60 do 100 kor. ordynarya lub wikt, 3 karbowych gajowych 100 do 120 kor. i ordynarya, 1 gumienny 120 kor. i 14 korcy ordynaryi, 1 strzelec podleśniczy, według umowy, 1 fornal-cieślastelmach 120 kor. i ordynarya, 1 parobek do koni wyjazdowych, 2 parobczaków 100 kor. i wikt, 5 chłopców do koni 50 do 80 kor. i wikt, 216 robotników rolnych sezonowych 16—30 kor. i ordynarya. — *Myślenice*: 1 polowy lub leśny wysłużony żandarm, 1 pisarz lub nadzorca na folwark. — *Oświęcim*: 1 dozorca gospodarczy, 1 pisarz gospodarczy, 1 leśny lub gajowy, 1 strzelec lub strażnik. — *Rzeszów*: 1 rządca z kaucyą. — *Sanok*: 1 pisarz ekonomiczny 20 kor. miesięczuie i utrzymanie, 1 ekonom izraelita 300 kor. i wikt lub 600 kor. bez wiktu. — *Tarnobrzeg*: 1 koniuszy i zarazem 1-szy sztangret z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych magnackich domach, najmniej 40 kor. miesięcznie, liberya, wikt i pranie. — *Krajowe Biuro*: 1 ekonom lat 50, praktyki lat 25, z czego 19 na jednej posadzie, w dobrach ks. Sapiehów, 1 pszczelarz samoistny lub instruktor, także wykształcony ogrodnik, znajomość wyrobu win miodowych, owocowych itp., lat 28, 1 zarządca ekonomiczny lat 50, praktyki lat 30, pożdana posada w Galicyi wschodniej, 1 leśniczy, lat 40, praktyki lat 14, egzamin państwowy. — *Limanowa*: 1 chmielarz egzaminowany. *Klasa IV. Limanowa*: 1 ogrodnik. — *Lwów*: 1 ogrodnik. — *Mościska*: 3 ogrodników, 200—480 kor. i ordynarya. — *Klasa VI. Buczacz*: 1 czeladnik kowalski. — *Łańcut*: 1 kowal dworski. — *Lwów*: 3 kowali, 2 ślusarzy. — *Oświęcim*: 1 kowal. — *Tarnobrzeg*: 1 kowal samodzielny, żonaty, do dworu na ordynaryę. — *Klasa XV. Łańcut*: 1 gorzelnik, 1 kierownik młyna amerykańskiego.— *Lwów*: 9 kucharzy, 2 kuchcików. — *Mościska*: 3 kucharzy; 1 kawaler, 2 żonatych, 1 gorzelnik egzaminowany. — *Oświęcim*: 1 czeladnik masarski, 1 czeladnik piekarski. *Klasa XXII. Limanowa*: 3 wyrobników dziennych w kraju lub za granicą. — *Lwów*: 30 robotników dziennych. — *Mościska*: 2 robotników akordowych. — *Klasa XXIII. Lwów*: 8 furmanów z bardzo dobremi świadectwami, 1 chłopak stajenny. — *Mościska*: 3 furmanów, 12—20 kor. i wikt.

*NB.* Krajowe Biuro otrzymało z Saksonii ofertę na przysłanie 25—30 rozumiejących po niemiecku robotników ziemnych. Płaca: 28 fen. za godzinę, albo w akordzie 3 M. 50 za szychtę. „Mieszkanie i wikt w własnej kantynie“. Robota stała. Biura mające chętnych do powyższej roboty zechcą się bezwłocznie zgłosić.

**Zakaz aż do odwołania** wprowadzania z Rosyi do Galicyi kur, kaczek, gęsi, pantarek, gołębi i innego drobiu w stanie żywym, wydało c. k. Namiestnictwo z powodu zarazy drobiu w Rosyi. Przewóz tego ptactwa przez Galicyę dozwolony jest koleją żelazną pod pewnymi warunkami, wyszczególnionymi w rozporządzeniu z 13 kwietnia b. r. do l. 52.042.

**Przypominamy,** że zjazd uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie, którzy takową w latach 1894 i 1895 ukończyli, odbędzie się w czerwcu bieżącego roku w Krakowie. Bliższych wiadomości udzielą p. Józef Jarzymowski, Chłopczyce, poczta Koniuszki Siemianowskie, i p. Zygmunt Kulczyński, Kraków, ul. Floryańska.

**„Gazeta Lwowska“ z dn. 1 maja 1905 r.** ogłasza rozpisanie licytacyjnej sprzedaży starych materyałów w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Oferty wnosić należy najpóźniej do godziny 12 w południe 15 maja 1905 do wyż wspomnianej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Warunki sprzedaży przejrzeć można w oddziale woźnictwa i warsztatów wspomnianej Dyrekcyi.

**Nowy rozkład jazdy,** który wszedł w życie na szlakach dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie z dniem 1 maja b. r., obejmuje liczne i doniosłe zmiany.

Znaczniejsze zmiany wykazują pociągi osobowe: W relacyi Podwołoczyska-Lwów kursować będzie nowy poranny pociąg osobowy, odjeżdżający z Podwołoczysk o godzinie 6 rano. Pociąg ten stanowi doskonałe połączenie w Tarnopolu z pociągami wschodnio galicyjskich szlaków lokalnych i od Potutor do południowej grupy pociągów we Lwowie.

Pociąg mieszany nocny, który dotychczas pośredniczył w dowozie podróżnych od wieczornego pociągu ze szlaku lokalnego Borki Wielkie-Grzymałów, będzie odtąd obsługiwać ruch lokalny tylko do Tarnopola.

Pociąg osobowy, odchodzący ze Lwowa przed południem, przedłużony został aż do Podwołoczysk, i ma połączenie z Odessą i Kijowem.

Pociąg osobowy, odchodzący ze Lwowa przed północą, który przychodzi do Tarnopola o godzinie 5 rano, tego połączenia mieć nie będzie.

**Fabryka proszku z kości**, odznaczonego na wystawach w Insbruku, Gallencyi, Pradze, Wiedniu, i t. d., medalami i dy-

plomami honorowymi za doskonałą jakość i użyteczność w chowie drobiu, psów i świń, Marcina Horaka Wiedeń III, przeszła na własność p. Józefa Helle w Pfaffstätten koło Wiednia.

Jak nam donoszą, firma, która teraz brzmi: „Józef Helle, Pfaffstätten koło Wiednia“, znacznie powiększyła produkcyę, tak, iż będzie teraz wstanie zadość uczynić wszelkim żądaniom.

**Zwraca się uwagę** na anons firmy J. Hübner & K. Opitz fabryki budowy młynów i firmy Anderling & Huber fabryki gorzelń.

## Przegląd czasopism.

**„Tygodnik rolniczy“** w nr. 17 podaje: Chrząszcza: „Krytyczny pogląd na nowe sposoby prowadzenia drożdży“. — Zawadzkiego: „O nowym pomocniczym nawozie azotowym„. — Vetulaniego: „Nowy kredyt melioracyjny“. — Górskiego: „Kartel tomasyny a Galicya“. — Bojanowskiego: „Instrukcya dla Towarzystw roln. okręgowych“.

w nr. 18 podaje: Zawadzkiego: „O potrzebie szerzenia wśród ziemian zamiłowania do pracy na roli“. — Vetulaniego: „Nowy kredyt melioracyjny“. — Bojanowskiego: „Instrukcya dla Towarzystw rolniczych okręgowych“.

**„Gazeta rolnicza“** w nr. 17 drukuje: Zalewskiego: „O kredycie rolnym“, — Pilcairna: „Folwark elektryczny“. — Gładysza: „Uwagi o trwałości budynków dla zwierząt gospodarskich“.

W nr. 18 drukuje: Jeziorańskiego: „Historya Towarzystwa rolniczego 1858—1861“. — Dr. Lutosławskiego: „Sprawozdanie z prac wykonanych w roku 1904 na fermach doświadczalnych łomżyńskich“. — Konica: „Kilka uwag nad uprawą chmielu na ziemiach lekkich i sapowatych“. — Błeszyńskiego: „Listy ze wsi“.

**„Ziemianin“** w nr. 17 podaje: Turowskiego: „O regularuym wychowie cieląt“. — Woźniackiego: „W jaki sposób możemy w braku saletry chilijskiej roślinom do wzrostu koniecznego azotu dostarczać“.

**„Hodowca drobiu“** w nr. 5 drukuje: Zagji: „Żywienie drobiu“. — Mańkowskiego: „Chów drobiu w Galicyi“.

**„Przegląd weterynarski“** w nr. 5 podaje: Jaroscha: „Posocznica indyka“. — Kolczyckiego: „Pierwotniaki pasożytne i chorobotwórcze“. — Kowalewskiego: „Zmiany w mięśniach spotykane przy oględzinach mięsa.

**„Okólnik rybacki“** w nr, 76 drukuje: „Sum karlik“, „Rewiry rybackie“. — Rozwadowskiego: „Nasze ryby“. — Niezabitowskiego: „Zwierzęta ssące zamieszkujące pobrzeża naszych wód.

## Bibliografia.

W handlu księgarskim pojawiły się w ostatnich czasach następujące broszury i dzieła z dziedziny wiedzy rolniczej:

Dr. Zygmunt Gargas: „Rolnictwo i jego funkcye w gospodarstwie społecznem“ (Kraków).

Eug. St. Poluszyński: „Jak zakładać i pielęgnować sady gospodarskie“ (Lwów, cena 50 gr).

„Prace sekcyi rolnej“ w 2-iem półroczu (Warszawa).

Prof. Józef Mikułowski-Pomorski: „Wartość użytkowa obornika przy uprawie roślin okopowych“ (odbitka z *Rolnika*).

Dr. Z. Gargas: „Odsetki od podatków nie prawnie pobranych“.

Jerzy Turnau: „Główne zasady racyonalnego gospodarstwa“ (Warszawa — praca odznaczona 1-szą nagrodą na konkursie „Rolnika i Hodowcy“).

## Rozporządzenia i obwieszczenia władz.

**Zniżenie kosztów dodatkowych sporządzania z soli bydlęcej brył do lizania.** Reskryptem z dnia 31 maja 1904, Dz. u. p. nr. 55, została, jak wiadomo, zarządzona w salinach w Aussee, Ebensee, Hilla, i Hallein, począwszy od 1 lipca 1904, sprzedaż brył do lizania, sporządzonych z soli bydlęcej, w sztukach 5-kilowych, w cenie 6 koron za 100 kilo, z dodatkiem 2 koron od każdych 100 kilo za sporządzenie tych brył. Otóż obecnie Ministerstwo skarbu, przychylając się do ogólnie wyrażanego życzenia, zniżyło ów dodatek, począwszy od 1 maja br., z 2 koron na 1 koronę za każde 100 kilo — czyli do ceny własnych kosztów.

W ten sposób dodatek ów, za każdą 5-kilową bryłę, wynosić będzie 5 groszy, a zatem drobną, nic nieznaczącą kwotę, w porównaniu z korzyścią, jaką ta forma soli bydlęcej gospodarstwu przynosi.

**Szczepienie ochronne przeciw róży świń** w Austryi zostało uregulowane osobnymi przepisami (Reskr. c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 28 lipca 1904, l. 15.653, patrz Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 17 kwietnia 1905, *Gazeta Lwowska* z 20 kwietnia 1905), z których wyjątki przytaczamy:

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z c. k. Ministerstwem rolnictwa, zarządziło reskryptem z dnia 28 lipca 1904, l. 13.653:

1. Szczepienie ochronne przeciw róży świń — pomijając szczególne wyjątkowe wypadki — wolno przedsiębrać tylko w takich gminach, w których się zaraza ta wogóle pojawia.

2. W gminach zapowietrzonych pomorem (zarazą świń) należy w regule przez czas trwania tej zarazy zaniechać ewentualnie zamierzonego szczepienia ochronnego przeciw róży.

3. Dotyczące gminy winny zgłaszać świnie do szczepienia zapomocą osobnych arkuszy zgłoszeń (wzór „A“).

4. Na podstawie nadesłanych arkuszy zgłoszeń, szczepienie przeprowadzić mają lekarze weterynaryjni, którym czynność tę powierzono.

5. O każdym wypadku róży, powstałym wskutek szczepienia, jak niemniej o każdem późniejszem stwierdzeniu tej zarazy u świń szczepionych ochronnie, należy uczynić przepisane doniesienie, oraz zawiadomić władzę kierującą akcyą szczepienia.

6. Zamówienie szczepianki, sporządzonej sposobem Lorenz'a, jakoteż wybór źródła, z którego ona ma być sprowadzona, pozostawia się, aż do odmiennego zarządzenia, władzy kierującej akcyą szczepienia. Zauważa się wszakże, że według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 6 marca 1905, l. 2.897, zakład „Pasteur-Chamberland“ w Wiedniu, który produkował szczepiankę przeciw róży świń, obecnie już nie istnieje. Natomiast szczepiankę taką produkują: instytut „Jenner-Pasteur“ w Budapeszcie, dalej zakład pod nazwą „Serum Institut in Landsberg ad Warthe“ (Niemcy), skąd najwięcej pobierają szczepianki, i wreszcie miejski lekarz weterynaryjny w Pradze, Mathias Prettner.

Równocześnie zmienia się, na podstawie powyższego reskryptu, tutejsze obwieszczenie z dnia 16 listopada 1894 roku, l. 84.997, o tyle, że szczepienie ochronne odtąd przeprowadzać może wogóle każdy lekarz weterynaryjny, któremu, na mocy dyplomu, przysługuje prawo do wykonywania praktyki weterynarskiej.

**Przeciętne ceny za świnie.** W celu wymiaru odszkodowania ze skarbu państwa za świnie użytkowe i hodowlane, wybite w Galicyi w II kwartale 1905, ustanowione zostały przeciętne ceny za kilogram żywej wagi mięsa, według następującej taryfy.

I. Świnie rasowe (rasy angielskiej): a) prosięta do 4 miesięcy 1·50 kor.; b) warchlaki od 4—10 miesięcy 1·32 kor.; c) świnie powyżej 10 miesięcy 1·13 kor.

II. Świnie półkrwi (rasy poprawnej): a) prosięta do 4 miesięcy 1·26 kor.; b) warchlaki od 4—10 miesięcy 1·16 kor.; c) świnie powyżej 10 miesięcy 90 groszy.

III. Świnie rasy krajowej: a) prosięta do 4 miesięcy 1·08 kor.; b) warchlaki od 4—10 miesięcy 94 groszy; c) świnie powyżej 10 miesięcy 87 groszy.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie** do l. 46.716/IV, dnia 5 maja 1905 ogłasza: Rozpisuje się licytacyę na dostawę koksu, węgli kuźniczych i do opalania mieszkań na rok 1906. Bliższe warunki i formularze ofert można otrzymać w biurze IV Dyrekcyi od dnia 15 maja 1905. Termin do wnoszenia ofert kończy się 15 czerwca 1905 o godzinie 12 w południe.

Do l. 30.993/V, dnia 9 maja 1905 ogłasza: *Gazeta Lwowska* z dnia 11 b. m. ogłasza rozpisanie ofert na dostawę płacht do przykrywania przesyłek na rok 1906 w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie. Obowiązujące ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jakoteż formularze ofert, można przejrzeć lub otrzymać w oddziale ruchowym wspomnianej Dyrekcyi, II piętro, drzwi nr. 229. Oferty wnosić należy najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 15 maja b. r.

## OGŁOSZENIA.

# WIADOMOŚCI HANDLOWE.

## Z targów zbożowych.

### Bank rolniczy.

**Lwów,** dnia d. 12. maja. — Za 50 kilogramów loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa 8·75—9·00, pszenica na term. 8·40—8 60, Żyto gotowe 6·40—6·60, żyto na term. 6·25—6·40, Owies obroczny gotowy 7·30—7·50, owies obroczny na term. 7·20—7·30, Jęczmień pastewny 6·75—7·25, Jęczmień browarniany 7·30—7·75, Rzepak 11·50—11·75, rzepak nowy 0 00—0·00, Groch pastewny 6·75—7·25, Groch do gotowania 7·75—10·00, Wyka 11·50—12·50, Bobik 7·50—8·00, Hreczka 8·75—9·50 Kukurudza nowa 9 00—9·25, **Chmiel nowy za 56 kilo** —·— do —·— Koniczyna czerwona 60 00—70·00, Koniczyna biała 45·00—65·00, Koniczyna szwedzka 65.00—80·00, Tymotka 25·00—32·00.

Spirytus loco za 50 litrów nowy 41·25—41·50, Spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 27·75—28·25.

### Sprawozdania własne.

**Stanisławów,** dnia 9. maja 1905. W koronach za 100 kg. Pszenica 00·00—18·00, Żyto 00·00—13·80, Jęczmień browarniany 00·00—15·00, Jęczmień pastewny 00·00—00·00, Owies dworski 00·00—14·50 Owies obroczny 00·00—13·50, Groch 00·00—21·00, Bób 00·00—15·00, Wyka 00·00—20·00, Kukurudza 00·00—19·00, Proso 00·00—20·00, Konicz czerwony 000·00—120·00, Konicz biały 000·00—140·00.

Spirytus kontyngent. nowy za 1 hl. 00·00—146·00 Spirytus niekontyngentowany na 1 hl. 00·00—56·00

Masło deserowe za 1 kg. 3·20, Masło solone 3·00—0·00, Jaja za 1 kopę 3·00—0·00, Mleko za 1 litr 0·16, Ser za 1 kg. 0·56.

Słoma za 100 kg. 0·00—6 00, Siano za 100 kg. 9 50.

**Brody** d. 10. maja. W koronach za 100 kg. Pszenica 16 00—17·00 Żyto 12·40—12·80, Jęczmień 13·00—14·00, Owies 13·00—14·00, Groch 14·00—15·00, Fasola 00·00—00·00, Soczewica 00·00—00·00, Chmiel —·— do —·—, Hreczka 00·00—, Kukurudza 00·00—00 00, Proso miel. 25·00—26·00, Koniczyna 80—100, Wyka 15·00—16.00, Bobik 00·00—00·00, Rzepak 00·00—00·00, Kartofle 0·00—0·00.

### Sprawozdanie targowe

### Biura Tow. gospodarskiego w Tarnopolu z dnia 5. maja 1905.

Produkta ze zbioru 1904 roku.
Ceny podane w koronach, za 50 kg., loco Tarnopol.

Pszenica 8·30—8·75, Żyto 6 20—6·35, Jęczmień browar. 6·20 - 6·60, Groch Victoria 8 20—9·40, Groch zwykły 7·00—8.00, Owies 6·30—6·80, Hreczka 8·30—8·60, Wyka 9·50—10·50, Bobik 6·50—7·00, Koniczyna czerwona 00·00—00·00, Koniczyna biała 40 00—50·00.

Spirytus za 50 litrów: paritas Tarnopol gotowy 20·00—20·25, nadkontyngentowy 13·00—13·50.

Usposobienie: ceny pszenicy i żyta podnoszą się, co do innych produktów, szczególniej owsa, ruch więcej ożywiony.

Handel spirytusem kontyngentowym w zastoju, cena spirytusu nadkontyngentowego spada.

Sprawozdanie ogólne.

Handel pszenicą w Wiedniu jest słabo ożywiony, z jednej strony z powodu braku odbytu na mąkę; z drugiej zaś strony z powodu małej podaży.

W Peszcie uwaga cała zwróconą jest na stan baro- i termometrów, i według tego, czy giełda stan ich uznaje dla zasiewów sprzyjającym lub niekorzystnym. zmienia się sytuacya. Przeważa jednakże tendencya zwyżkowa.

To samo powiedzieć można o rynku praskim.

Ożywienie ruchu wywołane zostało obawą o stan zasiewów. Zima była prawie bezśnieżną, z powodu tego w ziemi nie mogły nagromadzić się zapasy wilgoci, przeszłoroczną posuchą wyczerpane, wiosna zaś nastała gorąca i sucha, przyczyna więc obaw o stan zasiewów jest uzasadnioną.

Tendencya co do żyta przybrała na wszystkich rynkach charakter stały i zwyżkowy.

Ceny owsa, choć nieznacznie, podnoszą się również.

Inne produkty rolne bez zmiany.

Deruta, która już od 7 miesięcy dominuje w handlu spirytusem, trwa dalej, tak, że najwięksi optymiści poczynają już powątpiewać o rychłem poprawieniu się sytuacyi.

Zestawienia z końcem marca, w porównaniu z rokiem ubiegłym, wykazują zmniejszenie się konsumcyi o 24.000 hektolitrów, a eksportu o 25.000 hektolitrów.

Cyfry powyższe nie powinny działać tak deprymująco, bo i produkcya w tym czasie zmniejszyła się o 39.000 hektolitrów.

Więcej na obniżenie cen wpływa zupełny zastój w Tryeście i Hamburgu, gdzie ceny znowu o 50 groszy do 1 korony na hektolitrze się obniżyły.

**Kraków,** dnia d. 8. maja. Płacono za 100 kg. netto: Pszenica biała od 18·90 do 19·30 K. Pszenica czerwona i żółta od 18·80 do 19·20 Żyto krajowe od 14·5) do 15·20 Żyto targowe od 0·00 do 0·00. Jęczmień na krupy od 14·50 do 15·00. Owies z opłatą akcyzową od 15 10 do 15·70. Groch od 18·50 do 23·00. Tatarka od 17·50 do 19·00. Proso od 0·00 do 00·0. Fasola od 26·00 do 46·00. Jagły od 28·— do 32·—. Siano od 8·80 do 10·00. Słoma od 4·40 do 5·00. Koniczyna od 10·80 do 11·00. Ziemniaki za hektolitr od 6·00 do 6·50. Jaja za kopę od 2·60 do 3·60. Masła za 1 kg. od 2·40 do 2·80. Masła za garniec od 8·50 do 10·00. Spirytus na 95% Tralesa za hektolitr od 000·— do 200·—. Okowita na 75% Tralesa do 160·—. Kukurydza za 100 klg. od 15·00 do 18·00. Wyka od 20·00 do 21 00. Rzepak zimowy od 00·00—00·00. Koniczyna nasienna czerwona od 90·00—120·00. Koniczyna nasienna biała od 00·00—00·00.

**Wiedeń,** d. 10. maja. Kurs w koronach i po 50 kg. Pszenica 9·80 do 10·20, Żyto 7·90 do 8·10, Jęczmień 8·50 do 9·10, Kukurudza 7·95 do 8·15, Owies 7·20 do 7·35, Rzepak 13 25—13·75.

**Budapeszt,** dnia 10. maja 1905. Kurs w koronach i po 50 kg.— Pszenica na maj 18·16—18·18, na październik 16·62—16·64. Żyto na październik 13·58—13·60, na maj 00·00—14·82. Owies na październik 11·68—11 70, na maj 13·66—13·70. Kukurydza na maj 14·76—14·78, na czerwiec 14·32—14·34, Rzepak na sierpień 23·70—23 90. Usposobienie słabe.

### Sprawozdanie z handlu nasion B. Hozakowskiego

**Toruń,** dnia 8. maja 1905. — Płacono za 50 kilogr. w partyach: Koniczyna czerwona I. 55—72 marek, biała I. 35—55, szwedzka 50—63, chmielowa żółta 22—25, Inkarnatka rychła 45—48, Koniczyna przelot pospolity 35—50, Seradela 21—23, Rajgras angielski (życica) 18—22, włoski (życica) 21—23, Trawa kupkowa 45—60, Trawa miodowa 20—25, Kostrzewa owcza 20—23, Tymoteusz 22—26, Sporek 9—14, Wyczka piaskowa 15—25, Rzepak zim. 12—16, Siemie lniane 14—16, Gorczyca żółta 00—13, Łubin żółty 8·00, Łubin niebieski 7·00—0·00, Łubin biały —·——, Mieszanki traw na trawniki 00—00, Mieszanki traw na łąki mokre 35—00, Mieszanki traw na łąki suche 32— , Buraki obendorfskie żółte saskie 180 kiełków na 100 ziarn dające 28——, Buraki ekendorfskie żółte saskie 180 kiełków na 100 ziarn dające 36——, Buraki czerwone mamoty ang. 180 kiełków na 100 ziarn dające 28——, Buraki leutowickie saskie 180 kiełków na 100 ziarn dające 28—00, Marchew biała olbrzymia, zielona 45·00, Marchew biała otarta poprawn. 65·00, Tatarka 11·00, Żyto świętojańskie z wyczką zimową 00·00, Rzepa długa lub okrągła 00·00, Rzodkiew olejna 00.00, Żyto petkuskie, oryginalne Lochowa 00·00, Żyto proboszczowskie 00·00, Żyto szwedzkie zimowe 00·00, Pszenica kujawska, oryginalna —·00, Pszenica sandomirska —·00, Pszenica kostromska —·—.

## Targi na bydło, konie i trzodę chlewną.

**Lwów** dnia 10 maja 1905. Na dzisiejszy targ spędzono: Bydła rogatego rosłego sztuk 142, Jałownika 103, Cieląt 126, Owiec i kóz — Nierogacizny 13. Razem 384. Woły płacono od 60 -74·00 kor., buhaje od 59—73 kor., jałownik 00 -63 kor., cielęta od 56—66 kor., nierogaciznę od 96 do 108 kor., wszystko za 100 klg. żywej wagi.

Koni przyprowadzono 00 sztuk.

**Kraków,** dnia 5. maja 1904. — Z miejskiej centralnej targowicy. Na dzisiejszy targ spędzono: Bydła rogatego rosłego 626 sztuk, Jałownika 124 sztuk, Cieląt 438 sztuk, Owiec i kóz 2 sztuk, nierogacizny 146 sztuk, Razem 1336 sztuk. Woły płacono po 68—78 kor., krowy 66—70 kor., buhaje po 72—81 kor., cielęta po 62—68 kor., za 1 cetnar metryczny żywej wagi. — Cielęta na sztuki po 34—44 kor., nierogaciznę tuczną po 132—148 kor., nierogaciznę chudą po ——— kor. za 1 cetnar metryczny rzeźnej wagi. Sprzedano dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 1108 sztuk, na eksport bydła rogatego 211 sztuk, nierogacizny 17 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

**Kraków,** d. 9. maja. Z miejskiej centralnej targowicy. Na dzisiejszy targ spędzono: Bydła rogatego rosłego 10 sztuk, Jałownika 22 sztuk, Cieląt 330 sztuk, owiec i kóz 0, Nierogacizny 134 sztuk, Razem 496 sztuk. — Woły płacono po 68—78 kor., krowy po 65—76 kor., buhaje po 72—81 kor., cielęta po 60—66 kor. za 1 cetnar metryczny żywej wagi. — Cielęta za sztukę po 32—42 kor., nierogaciznę tuczną po 132—148 kor, za 1 cetnar metryczny rzeźnej wagi. — Sprzedano dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 496 sztuk, na eksport bydła rogatego 000 sztuk, nierogacizny 00 sztuk, pozostało — sztuk.

**Wiedeń** dnia 9 maja. — Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 5025 sztuk. W tem było z Galicyi 521 sztuk, z Bukowiny 52 sztuk. Targ nie był ożywiony. Ceny spadły. Niesprzedanych zostało 23 sztuk.

Woły z Galicyi i Bukowiny sprzedano prima: po 81 do 84 koron, secunda po 76 do 80 koron, tertia po 68 do 75 koron, wyjątkowo po 64 koron. Buhaje podtuczone, bez różnicy pochodzenia, kupowano po 64 do 73 koron, wyjątkowo po 00 do 00 koron, krowy podtuczone po 60 do 76 koron, wyjątkowo po 00 do 00 koron, bydło chude po 42 do 62 koron. Wszystko licząc za cetnar metr. żywej wagi

Sprawozdanie z targu nierogacizny nie nadeszło.

## TOWARZYSTWO WZAJEMNEJ POMOCY ZIEMIAN

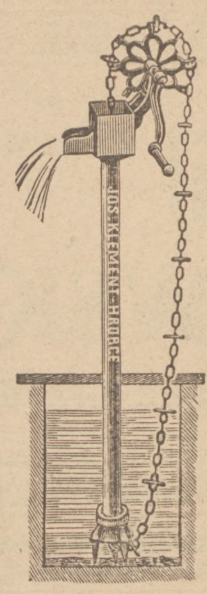
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

**pośredniczy w regulowaniu ciężarów hipotecznych, oraz kupnie i sprzedaży majątków ziemskich.**

Osoby mające zamiar kupować lub sprzedawać majątki ziemskie, zechcą się zgłosić do biura: **We Lwowie, ul. Karola Ludwika liczba I.** 233 1—3

DYREKCYA TOWARZYSTWA WZAJEMNEJ POMOCY ZIEMIAN.

*Jan Vivien. Dr. Stanisław Dobiecki. Bolesław Lewicki.*



Klementa pompa łańcuchowa jest najlepszą pompą w świecie.

Niezrównana dla gnojówki, braby, dołów kloacznych, rzeźni, i t. d. 122 5—26

Więcej niż **6.000 sztuk w użyciu.**

Znakomitą swoją działalnością i trwałością przewyższa wszystkie używane pompy, tak patentowane, jak i niepatentowane.

Te pompy łańcuchowe daję **na 6 tygodni na próbę,** i jeśli będą nieodpowiednie, przyjmę, po upływie czasu próbnego, na własny koszt i bez żadnych pretensyi do odszkodowania.

**Rezerwoary do gnojówki lub wody,** z podwójnie cynkowanej stalowej blachy, z wozami lub bez wozów. **Sikawki. Pompy studzienne, Rozpryskiwacze do gnojówki, Parniki, Tarła maszynowe,** i t. d.

CENNIKI ROZSYŁA DARMO I OPŁATNIE.

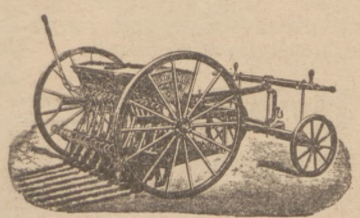
**Fabryka maszyn JÓZEFA KLEMENTA**

HROBCE. — CZECHY.

Na obecny sezon siewny polecają

# L. Queller i L. Heller

LWÓW, ul. GRÓDECKA



siewniki rzędowe, szerokorzutne i do koniczyn, wszystkie **najnowszego systemu (kółek przesuwalnych)** — bez kółek zmiennych (Schubrad).

**Słynnej fabryki spółki komandytowej „TITANIA“, specyalnych fabryk dla wyrobu siewników.**

Ceny niższe jak konkurencya, gwarancya pod każdym względem. 164 28—52

CENNIKI, KOSZTORYSY DARMO I OPŁATNIE.

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA.

## DOSKONAŁE OLIWY

**do maszyn rolniczych i wszelakich motorów**

oraz

## OLEJE CYLINDROWE

dostarcza najtaniej

## FABRYKA NAFTY FIBICHA i STAWIARSKIEGO

**W CHORKÓWCE.** 234 1—52

139 10 -52

# WODOCIĄGI

**dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.**

**Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.**

Centralne

## Ogrzewanie

wszelkich systemów

## i WENTYLACYE

Łaźnie, Mechaniczne pralnie uszarnie i t. d.

projektują i wykonują:

## Inż. Leonard Nitsch i Ska, Kraków ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

## Celem zawiązania Spółki dzierżawy dóbr

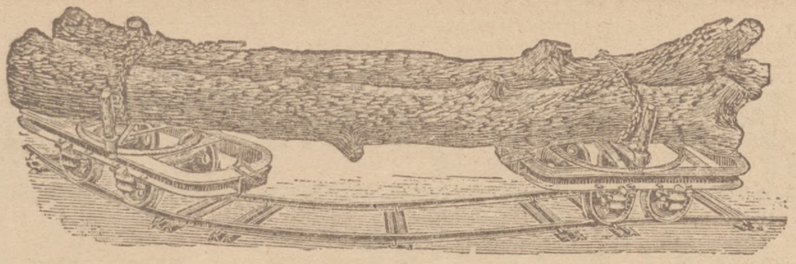
Stowarzyszenia udziałowego, uprasza się osoby, mające chęć przystąpienia, o przesłanie nieobowiązujących warunkowych oświadczeń, z podaniem wysokości udziałów wkładek, na ręce St. Ostaszewskiego, prezesa Towarzystwa rolniczego jasielskiego i Towarzystwa Zaliczkowego w Rymanowie, w Klimkówce, koło Rymanowa. Subskrypcya do 30 maja b. r. 235 1—2

## NARZĘDZIA ROLNICZE

siewniki, sikawka, drapacze, itp., używane — w dobrym stanie,

z powodu zwinięcia gospodarstwa

oddano do komisowej sprzedaży **ABRAHAMOWI BARBASCHOWI w Tarnopolu, na Zarudziu.**



# KOLEJKI WĄZKOTOROWE

do eksploatacyi lasu i torfu, dla cegielń, tartaków, cukrowni, gospodarstw rolnych, przedsiębiorstw budowlanych, itp. 204 6—17

urządza i dostarcza

## E. GIEŁDZIŃSKI, Lwów, ul. Jagiellońska l. 3 w gmachu Wiedeńskiego Banku Związkowego.

**KUPNO i NAJEM:** Lokomotywy — Szyny — Tory przenośne i stałe — Tarcze obrotowe — Wózki rozmaitej konstrukcyi — Rozjazdy — Złożenia osiowe — Koła — Łożyska — Śruby — Lasze — Gwoździe — Progi stalowe, itd.

Nowy i używany materyał, jakoteż części zapasowe, zawsze na składzie. Wynajmuje koleje kompletnie urządzone. Specyalny oddział maszyn i klozetów torfowych. KATALOGI, KOSZTORYSY i RYSUNKI DARMO i OPŁATNIE.

---

Dobry zarobek boczny dla gospodarzy wiejskich.

Tem hasłem jest

## PIASEK JEST ZŁOTEM

jeżeli jest przerobiony z cementem na
**cegły, dachówki, płyty na podłogi i ściany, na koryta dla bydła, rury do wodociągów, obramowania studni, i t. d.**
Nie ma tańszego i lepszego budulca w mieście i na wsi.
**NOWE DOSKONAŁE MASZYNY RĘCZNIE PORUSZANE, mogące być obsłużone przez nieuczonego robotnika — dostarcza**

## LIPSKI Zakład Cementowy
### Dr. GASPARY & Co, MARKRANSTÄDT, b. LEIPZIG.

NADESŁANE PRÓBKI PIASKU (około 5 *kg*) BADAMY BEZPŁATNIE.

**CENNIK ILUSTROWANY Nr. 202 ROZSYŁAMY BEZPŁATNIE.**

Jeden z naszych zastępców przebywa obecnie w Galicyi, upraszamy więc o zgłoszenie się do nas tych, którzy pragną mieć bezpłatne jego odwiedziny. 32 12—26

Cementowe dachówki są najlepszą ochroną przeciw pożarom.

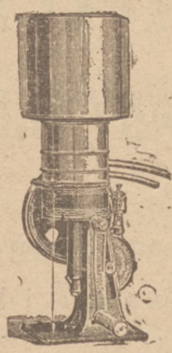
---

**Oryginalne**

# ALFA-LAVAL

są pod względem trwałości, wydajności i dokładności oddzielania tłuszczu **Separatory**

**niedoścignione.**





Przeszło **pół miliona** w ruchu, odznaczone 600 pierwszymi nagrodami.

**Katalogi gratis i franco.**

TOWARZYSTWO AKCYJNE

## ALFA SEPARATOR

PRAGA WIEDEŃ GRAC

**Fabryka pierwszorzędnych maszyn i przyrządów mleczarskich.**

Zastępstwo generalne dla Galicyi i Bukowiny:

16 17—52 *S. A. BUBERA SYNOWIE we Lwowie.*

---

## PATENTOWANE POMPY KLINGS'A



są najlepsze i najtańsze do wody i gnojówki. Działalność w godzinie 12.000 litr.

CENY:

**DREWNIANE Nr. II.**

| 3 | 4 | 5 | 6 | 7 metrów głęb. |
|---|---|---|---|---|
| 29 | 32 | 35 | 40 | 49 koron. |

**KUTE ŻELAZNE Nr. III.,** wewnątrz i zewnątrz pocynkowane, nie rdzewieją, nie zatykają się.

| 3 | 4 | 5 | 6 metrów głęb. |
|---|---|---|---|
| 40 | 49 | 58 | 68 koron. |

**Rozpryskiwacz do gnojówki żelazny, kuty, 9 kor.**



## JÓZEF KLINGS, Altrothwasser, Śląsk austryacki.

204 10—10

---

**Nie powinien u żadnego gospodarza i hodowcy brakować**

# PURGOL

APTEKARZA ZYGM. THÜRHAUSA 195 4—26

**PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY** dla koni, bydła i innych zwierząt domowych, **przeciw najsilniejszym zaparciom i kolce.** Uznany jako najpewniejszy środek, wywołujący rychłe działanie po zadaniu jednej dawki. ***Cena 10 dawek 1 kor. 80 gr.*** — Jedyna wyrobnia w Aptece w Bursztynie.

---

## Zarząd dóbr Suchowola

poczta Zimnawoda-Rudno, ma na sprzedaż dwa bardzo ładne buchajki roczne, czystej krwi Szwyc, i prosięta z chlewni centralnej, pełnej krwi Yorkshire. 224 3—4

---

## KONICZYNĘ

czerwoną, białą, szwedzką, lucernę francuską, tymotkę, buraki pastewne, wszelkie nasiona i zboża jare — pod kontrolą krajowej Stacyi botaniczno-rolniczej we Lwowie, jako też

Nawozy sztuczne i Tomasynę wagonami i w mniejszych ilościach dostarcza najtaniej Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3. 183 8—8

---

**Z POWODU ZWINIĘCIA OWCZARNI** jest tanio na sprzedaż 4-letni tryk, rasy Rambouillet. Zgłoszenia do Zarządu dóbr Ossowce, poczta w miejscu. 222 3—3

---

## RACHMISTRZ

kasyer, kontrolor, z dwoma egzaminami rachunkowemi, lat ośm przy gospodarstwie rolnem, poszukuje posady. Zgłoszenia pod: F. R. 1.000, poste restante Lwow. 223 2—2

# Nasiona gospodarcze, warzywne, kwiatowe, itp.

**pierwszorzędnej jakości**

z gwarancyą za siłę kiełkowania, czystość i prawdziwość odmian.



Burak pastewny „Mammuth"

**Mój GŁÓWNY CENNIK, wzory nasion i wyjątkowe oferty, przesyłam na żądanie darmo i opłatnie.**

**Odsprzedającym przyznaję znaczne rabaty.**

# L. FREEGE, Kraków,

## HURTOWNY SKŁAD NASION, szkółki drzewek itp. Założony w r. 1860

poleca z własnej hodowli:

**DRZEWKA OWOCOWE** w najlepszych odmianach, poleconych w doborze Wydziału kraj

**RÓŻE** wysokopienne i krzaczaste, z silnemi 2-letniemi koronami, 200 najszlachetniejszych odmian.

**Wyjątkowe ceny dla Rad powiatowych, Towarzystw i Kółek rolniczych, oraz instytucyi zajmujących się rozpowszechnianiem sadownictwa w kraju.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| JABŁONIE PIENNE . . | po 75 groszy | WISZNIE i czereśnie pienne | po 75 groszy |
| GRUSZE . . . . . . | „ 108 „ | ŚLIWY (węgierki) . . . . | „ 90 „ |

Opakowanie darmo. — Ceny ważne przy powołaniu się na tę ofertę.

**Zakładającym sady służę bezinteresownie fachowymi wskazówkami.**

Sporządzam plany ogrodów i sadów handlowych i przyjmuję zakładanie tychże swymi specyalnie wykształconymi siłami.

**Ceny umiarkowane. — Cenniki przesyłam darmo i opłatnie.**

DO ZWIEDZENIA MOICH ROZLEGŁYCH KULTUR ZAPRASZAM.

Adres dla telegramów: „FREEGE — KRAKÓW".

*L. Freege.*

120 9—24

DRUKARNIA „POLONIA" — LWÓW, TRZECIEGO MAJA 11.